

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de Calais) R. C. : Bethune 21281 W. C. : Lille 16987 Wydawca i założyciel: Michał KWIATKOWSKI Zalesiony w r. 1909 CENA PRZ. 12 fr. r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 C. C. : Lille 16987 Directeur - Fondateur: Sabordé Mal 1948 - Repara. Dec. 1944

Premier Queuille oświadczył w Zgr. Nar., że

wobec wzrostu kosztów utrzymania należy spełnić żądania warstw pracujących, w granicach możliwości

• Powołując się na ugodę zawartą w górnictwie p. Queuille apelował o podobne zrozumienie sytuacji w innych zawodach
Ogłoszone w piątek nowe minimum zarobkowe będzie podstawą ogólnego podwyższenia płac kolejarzy — zapowiedział minister komunikacji

Większość w rządzie za 10-procentową podwyżkę, wobec 12 i pół proc. wzrostu kosztów utrzymania, stwierdzonego przez Komisję Umów Zbiorowych

PARYŻ. — W piątek o godz. 4 i pół nad ranem, premier Queuille złożył w Zgromadzeniu Narodowym oświadczenie w sprawie ruchów zarobkowych i strajków oraz wzrostu kosztów utrzymania.

Premier oświadczył na wstępie, że rozumiejąc trudne położenie warstw pracujących, rząd przyspieszył zwolnienie głównej komisji umów zbiorowych, a Rada Ministrów zdecydowała w piątek podwyżkę minimalnego zarobku.

Zatargi zarobkowe przybrały w ostatnich 48 godzinach niepokojące rozmiały, oświadczył Premier, ale zapisał, „czy na skutek braku środków transportowych wysunęli żądania niesprawdliwymi i trudnieniu sytuacji w przemyśle, które przyrzekły już poprawę płac i czy usprawdliwiają trudności, jakie sprawiają ludności w momencie, gdy rząd przyrzekł rozpatrzenie żądań kolejarzy?”

„Niewątpliwie, powiedział Premier, jest wiele niedostatków, które należy złożyć, ale wielu innym należy zapobiec”. Apelowal następnie do kolejarzy, aby nie zawiedli zaufania, jakie do korporacji ich żywi społeczeństwo.

Mówiąc o strajkach, oświadczył Premier, że w czwartek połowa środków transportowych była w ruchu, ale że w piątek pogorszenie się sytuacji w piątek. Dostawa elektryczności w Paryżu jest zapewniona, mówił Premier a rozpraszanie gazu jest niemożliwe.

Poruszając następnie wysunięte żądania z zarobkowe, Premier apelował do zarobkowców, aby nie żądać więcej, niż jest możliwe. „Nie można poświęcić rezultatów, osiągniętych kilkuletnim wysiłkiem i należy w pierwszym

rządzie zagwarantować zdolność nabywcę płac”. Premier przyznał, że wobec wzrostu kosztów utrzymania żądania są usprawiedliwione, ale powiedział, nie powinny one przekraczać granic nakazanych przez rząd.

Premier wskazał jako na dobry przykład umowę w sprawie przyznania górnikom podwyżki płac i zapewnił, że pracownicy w innych gałęziach aktywności również otrzymają satysfakcję.

Zwycię 12,5 proc. stwierdza gł. komisja umów zbiorowych. Główna komisja umów zbiorowych, zebrana w czwartek, stwierdziła jednogłośnie 24 głosami, że zwykła wskaźnika kosztów utrzymania wynosi 12,5 proc. od dnia 23. 8. 1950 r. daty ustalenia ostatniego zarobku minimalnego w kwocie 17.500 fr.

Zdaniem organizacji pracodawców zwykła wynosiła 11,7 proc.; według Stowarzyszenia Rodzinnych: 12 proc. C.F.T.C. wysuwa 12,6 proc. a F.O. 12,5 proc.

Ministrowie zebrali się w piątek przed południem, celem wyznaczenia nowego zarobku minimalnego na podstawie orzeczenia komisji umów zbiorowych. Większość ministrów skłania się jakoby do podwyżki o 10 proc.

Min. Pinay do kolejarzy
Min. transportów i robót publicznych wygłosił przemówienie radiowe do kolejarzy, podkreślając, że w piątek zostanie ustalony nowy zarobek minimalny. Zarobek ten, zapewnił Premier, zostanie zastosowany do kolejarzy od daty, w której będzie obowiązywał dla innych zawodów, wraz z odpowiednią podwyżką dla plac na wyższych szczeblach. Min. Pinay również apelował do kolejarzy, by nie wywoływali wrażeń, iż nie są wrażliwi na trudności, jakie strajk powoduje w życiu kraju.

Tymczasem Federacja kolejarzy F.O. wyraziła zadowolenie z rozszerzenia się strajku, podtrzymując jednocześnie wezwanie do podjęcia pracy po upływie 48 godzin od daty przerwania pracy. Federacja C.F.T.C. przyłączyła się do strajku, ale wezwała swoich członków do spełniania niezbędnych prac i stosowania się do nakazów rekwizycyjnych.

Podwyżka płac w górnictwie wchodzi w życie od 1. lutego bież. roku
Podpisana w Paryżu umowa, na podstawie której przeznaczona na podwyżkę płac w górnictwie 12 miliardów fr., obowiązuje począwszy od 1. lutego br. Podwyżka wyniesie przeciętnie 10 proc.

Nowe zarobki na godzinę w zagłębiach górniczych Nord i Pas de Calais będą następujące:
Na wierzchu: 1. kategoria: 82 fr. 70; 2. kat. 85 fr. 35; 3. kat. 90

fr. 05; 4. kat. 95 fr. 55; 5. kat. 102 fr. 90; 6. kat. 110 fr. 25; 7. kat. 117 fr. 60.
Pod ziemią: 1. kat. 97 fr. 95; 2. kat. 101,20; 3. kat. 106,85; 4. kat. 113,60; 5. kat. 125,10; 6. kat. 135,60
Do powyższych płac dojdą podwyżki legalne za godziny nadliczbowe i premia od wydajności, wypłacana co pół roku i wynosząca przeciętnie około 5 fr. na godzinę.

100 tysięcy ciężarówek przewozi żywność do miast

PARYŻ. — W czwartek kursowało ogółem 100 tys. samochodów ciężarowych, przewożących artykuły żywności, łatwo ulegające zepsuciu. Dostawa żywności do wielkich miast była zapewniona. Do Paryża zwieziono nawet rekordowe ilości ryb. Ogółem 80 tys. kolejarzy otrzymało nakaz rekwizycyjny, 40 tys. w czwartek i 40.000 w piątek.

Sytuacja na kolejach
Kolejarze przystępowali do strajku w czwartek stopniowo, tak, że sytuacja na kolejach zmieniła się z godziny na godzinę. Niektóre pociągi na głównych liniach kursowały, przyczem służba spełniała wyższe obowiązki.

Większy był ruch pasażerski i kolejowy na liniach drugorzędnych, ale pociągi narażone nie stosowały się do rozkładów jazdy.
Donoszą, że w czwartek był ruch mniej więcej normalny; w St. Jean-de-Luz, Hendaye, Bajonne, Pau, Metz, Bar-le-Duc, ale w Brive, Tulle, Laroche, Chateauroux, Verzon, Amiens, Longueau, Arras, Lens strajk objął niemal wszystkich kolejarzy. W Lille, pomimo braku połowy personelu, ruch pasażerski utrzymywano w 90 proc. Bilety podróżnych nie były kontrolowane. W Bethune został zatrzymany pociąg, wiozący górników z Auchel do Sallamignes. Gdy część górników opuściła go, udając się do autobusów, pociąg niespodzianie ruszył w dalszą podróż. Pociąg z Dunkierki odchodził regularnie, ale podobnym nie można było zagwarantować, że będą mieli połączenie w Lille. Wszystkich podróżnych z Calais (w czym wielu Anglików) przewieziono na miejsce przeznaczenia. W Valenciennes strajkowała połowa kolejarzy.

W nocy z piątku na sobotę kolejarze mają podjąć ruch na nowo.

Sytuacja w Paryżu
W piątek uruchomiono w Paryżu autobusy w kierunku Rouen, Chartres, Le Mans, Amiens, Reims, Troyes, Châlons-sur-Marne, Sens, Montargis, Orleans, Vierzon, Dreux, Evreux. Rząd starał się także zwrócić uwagę na uruchomienie kilku pociągów w Paryżu w kierunku głównych ośrodków prowincji. W departamentach Prefekci wydali odpowiednie zarządzenia dla zapewnienia zastępczych środków komunikacyjnych w postaci autobusów i ciężarówek.

Referendum wśród urzędników państw. i pracowników Air-France
Federacje Urzędników państwowych F.O. i CFTC postanowiły przeprowadzić referendum wśród swoich członków. Przedstawiciele Federacji zostali przyjęci przez premiera Queuille. Referendum zarządzono także wśród pracowników Air-France. Pytania dotyczą załóżki w kwocie 5 tys. fr. oraz ruchomej skali płac.

PARYŻ. — Sabotażystki rozkręciły szyny na dwóch liniach metra paryskiego.

7-procentowa podwyżka płac w metalurgii paryskiej
PARYŻ. — Między przedstawicielami pracodawców z metalurgii paryskiej oraz kartelu FO, CFTO i CGC nastąpiła umowa zarobkowa, po 14-godzinnej dyskusji.
Umowa przewiduje poddanie rewizji tymczasowej umowy z 31 października ub. r. Przyznaje ona dalej 7 proc. podwyżkę minimalnych płac oraz podwyższenie rzeczywistych zarobków na godzinę od 8 do 11 fr., zależnie od kategorii. Umowa wchodzi w życie od 15 marca b.r. i przewiduje ruchomą skalę płac.

10,3 proc. podwyżki w towarzystwach ubezpieczeniowych
PARYŻ. — Federacja pracodawców towarzystw ubezpieczeniowych i pracowników z CFTC, FO i CGC podpisały umowę, na podstawie której płace ulegną 10,3 procentowej podwyżce. Podstawą do podwyżki będą płace z końca 1950 r.

Zniesienie urlopów wojskowych i w policji
PARYŻ. — Rząd postanowił w czwartek zawiesić wszelkie urlopy w armii oraz policji. Przebywający na urlopie zostali wezwani do natychmiastowego powrotu.

Poczta działa normalnie
PARYŻ. — Komunikat Ministerstwa PTT ogłasza, że „dzięki wysokiemu poczuciu obowiązku i duchowi obywatelskiemu personelu, wszystkie służby pocztowe, telegraficzne i telefoniczne działają normalnie.
Wydano potrzebne zarządzenia, aby poczta została przewidziona i rozdzielona w całej Francji”.

Brak wiadomości o 20 rybakach włoskich
Rzym. — Nad Adriatykiem i Morzem Tyrreńskim przeszły huraganowe burze, wyrządzając poważne straty w portach i w sieciach rybackich. Brak wiadomości o losie 20 rybaków. Jugosłowiański statek rybacki „Hjduk” zatonił w czasie burzy w „orle Bari”. W miastach południowych Włoch zanotowano liczne wypadki rannych w wyniku spadających dachówek oraz cegieł z kominów.

W południowych Włoszech spadł śnieg w rejonie Neapolu.

Zwycięstwo nad śmiercią

Wybitny myśliciel katolicki Artur Górski stwierdza, że ludzkość ma od najdawniejszych czasów przed sobą dwie przede wszystkim zagadki: jedną jest życie, a drugą śmierć.
Pismo święte uczy nas, że śmierć zesłana została na nas przez grzech pierwszych rodziców, którzy przestąpili przykazania Stwórcy.
Od owego czasu skazana grzechem natura ludzka ma w sobie pierwiastki dobra i zła oraz życia i śmierci.

Jeżeli człowiek stosuje się do praw, które Stwórca nadał światu i życiu, wówczas zyskuje na duszy przewagę czynników twórczych i działanie nasze staje się różnie twórcze.
Jeżeli natomiast Stwórca przeciwstawia nam osobę i jeżeli zadufani w siebie kierujemy się miłością własną, pychą i drżnięciami w ciełe naszymi instynktami, wówczas biorą górę w duszy naszej czynniki zła i niszczące.

Pod wpływem zła nasza wrodzona inteligencja, pozwalająca nam widzieć i rozumieć prawa Stwórcy, przezeńnana coraz więcej złem, przemienia się w chęć i przebiegłość szukającą wyłączenie dobru doczesnych i przyjemności chwili i dostaje się na drogę prowadzącą przed siebie do upadku i katastrof zarówno u jednostki jak u społeczeństw, które takim jednostkom pozwalają bezkarnie działać lub ich słuchają, a nawet idą za ich złym przykładem.

Skazana i spaczona złem natura ludzka traci rozumienie dla celów wyższych, dalszych i trudniejszych do osiągnięcia, a kieruje się wyłącznie pogonią za chwilowymi korzyściami i przyjemnościami, które nam zasłaniają ostateczne skutki fałszywych poczynań.

Pochodzący z polsko żydowskiej rodziny, wielki myśliciel francuski Bergson, który widział w chrześcijaństwie dopełnienie religii żydowskiej i sam czuł się chrześcijaninem, napisał, że proces życia wygląda tak, jak gdyby w nim nurtowała podświadoma wola śmierci jako formy dalszej przemiany.

Tak jest, jak każdy z nas to czuje, gdyż każdy z nas czy chce lub nie chce, zajmuje się zagadką wielką, jaką dla nas jest życie i śmierć.
Ze zło ciągle nowe zło rodzi i staje się przyczyną zagłady, tego uczy nas już zbrodnia pierwszego mordercy Abła, zrodzonego pod wpływem pierwotnego grzechu, a nie mniej wymownie mówi do nas historia narodów, które rozwijały się, a następnie w szczytu pełni i dobrobytu degenerowały i ginęły jak całe narcy cywilizacje, które w czasach historycznych w łebie 17 uległy zagładzie.

Zmarłych chwastami Pańskie jest zwycięstwem życia nad śmiercią, że tuż na ziemi, ponieważ Chrystus był bez skazy poczęty, i ponieważ życie Jego to jedno wielkie zwycięstwo dobra nad złem.

Idąc za Jego przykładem i walcząc ze złem, możemy być twórczymi już tutaj na ziemi, a życie posagrobowe mimo skazanej naszej natury możemy sobie zapewnić przy pomocy odkupienia, które Zbawiciel przyniósł światu.
Oto najgłębsza myśl i najwyższy cel, jaki przed nami stawia nauka chrześcijańska, którą nam przyniósł Chrystus Pan, nazwany nawet przez imię świętego największym człowiekiem, jaki kiedykolwiek żył na świecie.
Jam jest droga, światło i życie mówią, a po owocach kształt nam rozróżniać przedmiotów dobry od złych.

Nie sądzmy, że religia i jej przykazania, przykłady i upomnienia obowiązują nas tylko w kościele, w konfesjonale, i w rozważaniach naszych z sobą samym.
Zasady i nauki wiary chrześcijańskiej obowiązują także życie narodo- we, polityczne i społeczne, jak to ustanowione przez przypominając słowa i encykliki Ojcow św.

Narody, które chcą żyć i uchronić się od zagłady, muszą zrozumieć, że jeżeli spotykały je katastrofy, to dlatego, że było coś złego w ich życiu. Trzeba zło to rozpoznać i odwrócić się od niego i od złych przewodników, a wówczas i naród nasz wejdzie na drogę życia i rozwoju, jak tego dają nam przykład szeregi odrodzonych narodów także w dzisiejszym okresie dziejów ludzkości.

Michał KWIATKOWSKI

Alleluja!
Alleluja! Alleluja!
Triumfalnie bije dzwon.
Uroczyskie rozegrany
upała w serce każdy ton...

Dość boleści, przez zwyciężania
Cud najpiękniejszy ludzimu dnu.
Więść radozna brzmi dokoła:
że zmartwychwstał światła Pan!

Alleluja! Wszystko śpiewa —
ptaki, słońce, każdy kwiat.
Ziemia ze snu obudzona
staje w krasiu nowych kształt.

Szczęściem tchnie w błękitach słońce,
Szczęściem drga ptaszek w śniegu.
Mnie po całej szerszej ziemi
do nowego życia zew!

Alleluja! Ty zaś w chwale —
sprawisz jeszcze jeden cud:
zmartwychwstań w smutku, bólu,
w ciemności bliższe wschód.

Jugostawia zabiega w USA o pomoc w surowcach
BELGRAD. — Rząd jugosłowiański zwrócił się do USA z prośbą o pomoc w surowcach wartości 30 milionów dolarów. Ambasador USA Allen zapowiedział, że w przyszłym tygodniu rozpatrywać będzie ta prośba rządu jugosłowiańskiego w Londynie z przedstawicielami Anglii.

24 miliardy fr. mniej w obiegu
PARYZ. — Ostatni tygodniowy bilans Banku Francji wykazuje zmniejszenie kwoty banknotów w obiegu o 24 miliardy, 400 milionów fr., do 1.563 miliardów, 100 milionów fr. Załeczki z Banku Francji zmniejszyły się z 165 do 158 miliardów fr.

Zwiększenie wydatków na wojsko w Polsce ukryte w „gospodarczych” pozycjach budżetu

Warszawa. — Min. Dąbrowski przedłożył Sejmowi budżet, twierdząc, że 72 procent wydatków przeznaczonych jest na cele produktywne, a tylko 6 procent na cele wojskowe.
Tymczasem największą część wydatków „gospodarczych” idzie na wielki przemysł czyli na fabrykację czołgów, artylerii i innej broni, które to wydatki nie figurują w budżecie wojskowym. Sztuczki tej chwytają się również Rosja, ukrywając

w ten sposób wielką część swoich wydatków zbrojeniowych.
Poświęcając większość pracy, wysiłków i wydatków na cele wielkiego przemysłu, ogranicza się fabrykację artykułów odciennej potrzeby, których brak w Polsce i we wszystkich krajach za żelazną kurtyną. Dlatego na przykład przekładają się misjeńscy wschodnich Niemiec przez granicę, by kupić garnki i inne artykuły, których u siebie nabyć nie mogą, się gdzie za to budują się nowe olbrzymie huty.

Milion 200 tysięcy ludzi będą mogli zmobilizować państwa skandynawskie

KOPENHAGA. — W wydawczej dla dziennika duńskiego „National Tidende” ministrowie obrony Szwecji, Norwegii i Danii udzielił szereg wyjątków, dotyczących powiększenia armii w swoich krajach.
Duński minister Petersen oświadczył, że nowy projekt ustawy, jaki ma być przedłożony Parlamentowi przewiduje, iż z końcem roku 1952, Dania będzie mogła zmobilizować w przeciągu 24 godzin 260 tys. armii.
Min. szwedzki, Vougt podkreślił, że Szwecja posiada już obecnie potężną flotę morską i powietrzną, i że może zmobilizować bardzo

szybko 20 do 30 tysięcy ludzi do 200 tys. ludzi do obrony cywilnej. Minister dodał, że dzięki temu potencjalnej obronemu Szwecja może pozostać neutralna na wypadek ewentualnego konfliktu światowego.
„W każdym razie, zaznaczył min. Vougt, jeśli mimo tego Szwecja zostanie zaatakowana, to potrafi się bronić”.

Min. duński, Hauge oświadczył, że do końca 1952 roku, jego kraj będzie mógł zmobilizować armię, liczącą 270 tys. ludzi, łącznie z jednostkami bliżej obrony przeciwlotniczej.

Oburzono się amerykański bombowice z 3 zabitych

NOWY JORK. — Amerykański bombowice odrzutowy typu „B-47” z bazy lotniczej w Barksdale rozbił się w środę wieczorem. 3 osoby poniosły śmierć. Na krótko przed wypadkiem pilot symulował przy pomocy radia, że dwa spośród 6 motorów nie działają.

Zamknięcie nożwczki Obrony Narodowej

PARYŻ. — Zamknięcie pożyteczki na rzecz Obrony Narodowej o odsetkach wrostających stopniowo, nastąpił wkrótce. Kwota 50 miliardów, której osiągnięcie przewidziano, została już znacznie przekroczona.

Rozbił się amerykański bombowice z 3 zabitych

NOWY JORK. — Amerykański bombowice odrzutowy typu „B-47” z bazy lotniczej w Barksdale rozbił się w środę wieczorem. 3 osoby poniosły śmierć. Na krótko przed wypadkiem pilot symulował przy pomocy radia, że dwa spośród 6 motorów nie działają.

Żona afera Promier

LIEVIN. — Żenania, złożone przez Pawła Promiera przed sędzią śledczym z Bethune, przyczyniły się do odnalezienia dalszej broni w Lievin. Onegdaj w nocy znalezili przykryty na pustej drodze poza kolonią trzy karabiny maszynowe, jeden pistolet automatyczny, karabina angielski, 1.100 sztuk amunicji karabinowej, 7 magazynków do karabinów maszynowych i 80 naboży do pistoletu. Broń skonfiskowano i przesłano do sądu w Bethune.

PARYŻ. — Generał Eisenhower przyjął 22 marca br. dowódcę batalionu francuskiego na Korei, generała Monclera, z którym rozmawiał na temat operacji na Korei.

Zastępcy W. Czwórki próbują porozumienia na tajnych posiedzeniach

PARYŻ. — W piątek odbyło się pierwsze pełne posiedzenie czterech zastępców ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, U.S.A. i Rosji. Decyzja w tej sprawie została powzięta na przyjęciu, wydanym w czwartek przez delegata brytyjskiego, E. Davisa. Przyjście odbyło się w ambasadzie brytyjskiej i uczestniczyli w nim jedynie poza gospodarzem: Gromyko, dr. Jessup i A. Parodi. Wszyscy zastępcy zgodzili się, że pełność dalszych obrad może przyczynić się do ułatwienia porozumienia i uniknięcia wystąpienia pro pagandowych.
W piątek w godzinach rannych zastępcy walensia się murów starych domów, przyszytych zebraniach poufnych.
Do czwartku zebrania nie przyniosły żad-

Burze i pożary lasów w półn. Włoszech

MEDIOLAN. — Gwałtowne burze przeszły nad północnymi Włochami, powodując ofiary w ludziach oraz wyrządzając znaczne szkody materialne. W rejonie Ankony rybak zrzucony ze swej barki na skutek podmuchu wiatru, utopił się. W Livorno, Casale i Monterato szereg osób odniosło rany, na skutek zaważenia si murów starych domów.
W rejonie Ceresio powstał pożar lasu. 50 km. ślana plomieniu posuwa się na skutek wiatru, niszcząc wszystko po drodze.
Szereg wiosek jest zagrożonych. Akcja ratunkowa trwa.

27 zabitych w katastrofie lotniczej w Kolumbii

BOGOTA. — Samolot kolumbijski typu „Dakota” rozbił się, przelatując z Bogoty do Barranquilla. Katastrofa nastąpiła w pobliżu wioski Hatoneuvo w prowincji Bolivar, 27 osób, znajdujących się na pokładzie samolotu, poniosło śmierć.
Nikt się nie ocalał. Wśród zabitych znajduje się również dwoje dzieci.

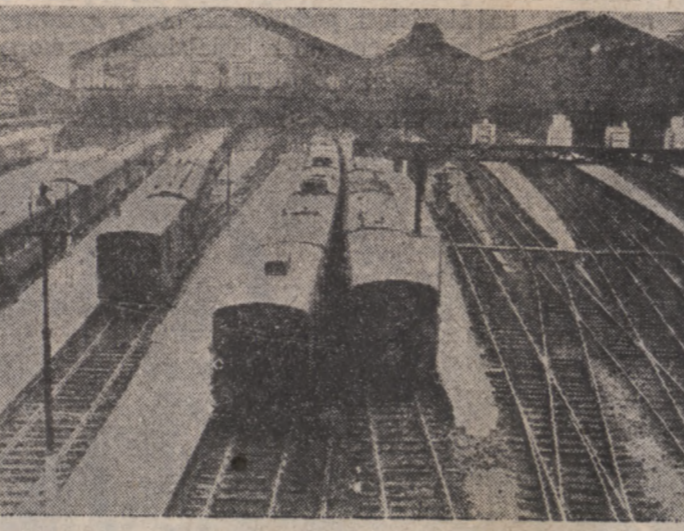
9 zabitych, 27 rannych w wyniku zderzenia autobusu z ciężarówką

Jovellanos. — W pobliżu Jovellanos w północno-zachodniej Kuby zderzył się 22 marca br. autobus z samochodem ciężarowym, przewożącym bydło. W wyniku tego zderzenia 9 pasażerów poniosło śmierć, a 27 innych doznało różnych obrażeń. Autobus udawał się z Hawanny do Santiago.

Brak wiadomości o 20 rybakach włoskich

Rzym. — Nad Adriatykiem i Morzem Tyrreńskim przeszły huraganowe burze, wyrządzając poważne straty w portach i w sieciach rybackich. Brak wiadomości o losie 20 rybaków. Jugosłowiański statek rybacki „Hjduk” zatonił w czasie burzy w „orle Bari”. W miastach południowych Włoch zanotowano liczne wypadki rannych w wyniku spadających dachówek oraz cegieł z kominów.

W południowych Włoszech spadł śnieg w rejonie Neapolu.



Nieruchome pociągi wzdłuż pustych peronów dworca Saint-Lazare w Paryżu.



Autobusy, zastępujące pociągi, przed dworcem Saint-Lazare w Paryżu.

Dziś na stronie 5-ej

rozpoczynany druk nowej zajmującej powieści J. T. KRASZEWSKIEGO p. t. CZARNA PERŁKA

która zacieka wi wszystkich naszych Czytelników i Czytelniczek od początku do końca.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

„Bracia podajmy sobie dłoń!”

BATH, 20. III. 1951 r.
Kłótnie jakie toczą się w góry polskiej emigracji na obczyźnie są nieczym innym jak tylko zaprzeczaniem naszej sprawy na arenie międzynarodowej.

Czyż to nasz Naród nie wylał rzeki krwi najlepszych swych synów, ażeby spod obecnej tyranii oswobodzić się — czyż więc nie przyjął rodziną dyktaturę? — Stawmy za zadanie sobie, by po oswobodzeniu naszej Ojczyzny dokonać równoprawienia wszystkich mas społeczeństwa bez wyjątku, bez względu na stan, lub pochodzenie. Zasułonych na niwie społecznej, czy też na polu walki należy odpowiednio wynagrodzić. Trzeba wpoić społeczeństwu ten ideał, który się głosi we Francji: „Wolność, Równość, Bractwo”.

Sprawa Polski w programie W. Czwórki

Chicagoński „Dziennik Związkowy” (Zgoda) pisze pod powyższym tytułem:
„Okolo siedmiomilionowa Polonia jest powojennym odłamem społeczeństwa amerykańskiego.

Jedyni Kongres Polonii ma prawo wystąpić w tej sprawie, o ile ona ma nabrać wagi wobec władz amerykańskich.
Jedynymi innymi wystąpić mogłyby jedynie w sprawie zaszkodzone.

4.500 agentów zagranicznych działa w USA

Waszyngton. — Amerykański Urząd Bezpieczeństwa (F.B.I.) posiada listę 4.500 agentów wywiadów zagranicznych, którzy działają na terenie Stanów Zjednoczonych.

Prześladowania Żydów w krajach satelickich Rosji
Lake Success. — Delegacja żydowskich Związków Zawodowych w U.S.A. doręczyła w czwartek w sekretariacie O.N.Z. dokument, w którym przedstawione są oskarżenia, iż w państwach bloku sowieckiego dochodzi do masowych zbrodni przeciwko ludzkości.

Wiadomości z Wielkiej Brytanii

Mszczą się, ponieważ nie dopuszczono ich do podpisania Deklaracji Filadelfijskiej
LONDYN. — W ostatnim „biuletynie” t. zw. „rady politycznej (narodowo-socjalistycznej)” znajduje się sprawozdanie z pewnego zebrań z udziałem gości uchodzących z różnych krajów Europy Środkowej.

Sp. Ignacy Baliński
Na wsi pod Londynem zmarł w nader sędziwym wieku sp. Ignacy Baliński wybitny działacz stronnictwa narodowego i b. długoletni Prezes Warszawskiej Rady Miejskiej, niezmiernie popularny w naszej stolicy.

Grożba agresji sowieckiej stawia zadania wielkie, ale rozwiązalne!

Nowy Jork. — Robert Patterson, b. minister wojny Stanów Zjednoczonych, zwrócił się ostatnio do narodu amerykańskiego w przemówieniu radiowym, omawiając niebezpieczeństwo agresji sowieckiej.

„Jak już oświadczył Vannevar Bush (wybitny uczyony amerykański) zwykle porównanie liczby dywizji sowieckich z liczbą dywizji alianckich nie bierze pod uwagę ani naszej strategicznej potęgi lotniczej, ani też faktu, że nasze zbrojne siły lądowe posiadają, czy też będą wkrótce posiadać nowe bronie.”

„Odmu niewidomych uchodźców europejskich przybyło ostatnio do lotniska w Toronto. Kanadyjski Państwowy Instytut dla Niewidomych zobowiązał się do przyjęcia 10 niewidomych uchodźców europejskich, by ich przygotować do pracy zarobkowej i znaleźć dla nich zatrudnienie.

Małe sensacje z wielkiego świata

„Odmu niewidomych uchodźców europejskich przybyło ostatnio do lotniska w Toronto. Kanadyjski Państwowy Instytut dla Niewidomych zobowiązał się do przyjęcia 10 niewidomych uchodźców europejskich, by ich przygotować do pracy zarobkowej i znaleźć dla nich zatrudnienie.

Spadochroniarze O.N.Z. odcięli odwrot 60 tys. komunistów na północ od Seulu

Tokio. — Komunikat kwatery głównej Mac Arthura doniósł w piątek, że poważna jednostka spadochroniarzy 8. armii alianckiej wyładowała na tyłach dywizji komunistycznych na północ od Seulu w rejonie rzeki Indzin.

„Kto? powiedz, dziecko! nie pozwala ona tego, za opiekę, za przyjaźń, zabezpieczając ją na całe życie, powiedz tylko kto?”

Nowe rodzaje broni Marynarki Wojennej U.S.A

Waszyngton. — Szef Intendencji amerykańskiej Marynarki Wojennej, admirał Sheffey oświadczył w czwartek, że U.S.A. posiadają nowe rodzaje broni, przeznaczone dla jednostek morskich.

„Kto? powiedz, dziecko! nie pozwala ona tego, za opiekę, za przyjaźń, zabezpieczając ją na całe życie, powiedz tylko kto?”

Proces przeciw szpiegom sowieckim w U.S.A

Nowy Jork. — W czasie przewodu sądowego w Nowym Jorku szpieg atomowy, działający na rzecz Rosji, David Greenglass zeznał, że doręczył swemu bratu Juliuszowi Rosenbergowi plan bomby atomowej, rzuconej na Nagasaki w 1945 roku.

„Kto? powiedz, dziecko! nie pozwala ona tego, za opiekę, za przyjaźń, zabezpieczając ją na całe życie, powiedz tylko kto?”

Żaloba w Mediolanie

Mediolan. — Na skutek tragicznego wypadku, w którym 14 dziewczyn włoskich straciło życie, prokurator w Mediolanie wydał nakaz aresztowania architekta, budowniczego i dwóch murarzy, odpowiedzialnych za konstrukcję tego muru.

„Kto? powiedz, dziecko! nie pozwala ona tego, za opiekę, za przyjaźń, zabezpieczając ją na całe życie, powiedz tylko kto?”

Opinia publiczna broni się przed zarzutami

Nowy Jork. — Prasa amerykańska stwierdza, że jest dużo ludzi, wśród których znajdują się nawet prawdziwi przyjaciele Stanów Zjednoczonych z granicą, którzy sądzą, że Amerykanie są materialistami, marzącymi tylko o tym jak nagromadzić najwięcej bogactw tego świata.

Do czego dążą Amerykanie?

„Samo wyliczenie liczby sowieckich dywizji nie bierze jeszcze pod uwagę miejscowości gdzie się one znajdują. Możliwość szybkiego przegrupowania tych dywizji przy pomocy prymitywnych linii komunikacyjnych, istniejących w Rosji, jest co najmniej wątpliwa.”

Prześladowania Żydów w krajach satelickich Rosji

Lake Success. — Delegacja żydowskich Związków Zawodowych w U.S.A. doręczyła w czwartek w sekretariacie O.N.Z. dokument, w którym przedstawione są oskarżenia, iż w państwach bloku sowieckiego dochodzi do masowych zbrodni przeciwko ludzkości.

28 marca prez. Auriol ze swiatą przybędzie do Waszyngtonu

Waszyngton. — Wszelkie przygotowania do przyjęcia prezydenta Republiki Francuskiej są pociągnięte. Spodziewać się należy, że obecność min. Schumanna i rozmowy jego z Achenosem załatwią szereg zagadnień międzynarodowych w atmosferze przyjaźni.



Prezydent i pani Auriol wchodzą do sali jadalnej na statku „Ile de France”.

— Co, śmiejesz jeszcze piścić swoją kochanicę w mej obecności? śmiejesz... — Proszę się uspokoić, bo inaczej będę zmuszony skorzystać ze swego prawa i wyprosić panią z moich apartamentów.

Advertisement for a book titled 'MIŁOŚĆ ZWYCIĘŻA NIENAWIŚĆ' (Love conquers hate). The text is a dramatic monologue about love and hate, with a small illustration of a man and a woman.

— Kto? powiedz, dziecko! nie pozwala ona tego, za opiekę, za przyjaźń, zabezpieczając ją na całe życie, powiedz tylko kto? — Nora Lancówna! — wyrzekła Anna Maria.

Rzeczywiście zmartwychwstał.

W Moskwie na wielkim zebraniu publicznym towarzyszy Lunaczarski, komisarz bolszewicki Nauczania Powszechnego ugiął głowę i był gotów przemówić przeciwko „starym wierzeniom”. Czyż wiara o Boga nie jest wytworem kapitalistów? Na szczęście, obecnie już całkowicie została wyrugowana, a absurdalność jej nie jest trudna do wykazania.

Mówca tak był zadowolony ze swego krasomówczego talentu, że ogarnęła go ochota, aby pokazać słuchaczom, jak jest szlachetny; spóźnił się na dyskusję na temat swego przemówienia. Pod uderzeniem jednakoż, że w ten sposób nie przekroczył pięciu minut, a jeżeli ktoś chciałby dłużej zabierać głos, musi zapisać się na listę.

— Oto głasza się młody duchowny, chudy, blady i ośmielony, prawnicy pop z malej wioski.

Lunaczarski spogląda na niego pogardliwie: — Uprowadzam nie dłużej, niż pięć minut.

— Dobrze. Będę bardzo zwięzły... Już pop uszedł na estradę i zwraca się do zebranych: — Bracia i siostry: „Christos woskries” (Chrystus zmartwychwstał).

(Jest to pozdrowienie rosyjskie w okresie wielkanocnym).

I całe zebranie odpowiada chóralnie: „Istino, woskries”! (Rzeczywiście zmartwychwstał).

(Jest to odpowiedź na powitanie).

— Skończyłem, już nie mam nic więcej do powiedzenia. I pop uszedł z estrady.

Najpiękniejsze kwiaty etniczności towarzysza Lunaczarskiego na nie się nie zdąży...

Smigusowe zabawy u Zarychty

Trzymał się jeszcze cienki i białawy, tylko na szybach okien złożyły paronkowe znaki rodzające się dnia, gdy Szymon Zarychta strzelał z siebie szeroki pokos pierzyny. Zlewał przeziębienie i rozkręcał ramiona całym wysiłkiem mięśni, aż mu kciogi przetrzały w stawach. Grzbietami dłoń przetrzał nabrzkłe od długiego snu powieki, siwe włosy musnął raz i drugi. W końcu uśmiechnął się i wyciągnął rękę, wycierając ją w koszulę, a w drugiej ręce trzymał szalik.

Brząsk drugiego święta Wielkanocy szturmował coraz zwięźlejsze smoliste cienie łąb. Prostokątne okien wdzierał się w głąb pięć po pięć aż ogarnął wzdłuż całą szerokość komnaty i w szkle obrazów odbił swe triumfujące światło. Zarychta podniósł się z łóżka, cicho sięgnął po portki, leżące na stoliku i wdział je szpieźnie, szepcząc palcami na stojąco. Niewiele to tego znowił, pewnie jakieś Ojciec nasz czy Zdrowia. Na palcach, żeby nie zbudzić domowników, podkładał się ku ścianie z wodą, co stała przy piecu w kuchni. Lewą ręką ujął krzepko za ucho, prawą zaś porwał za garnek, co wisiał na kolku i, nie trapiąc się już o hałas, skoczył ku łóżkom śpiących. Zanurzył garnek w konwi z wodą i chlusał na okrzepie w zdrowym śnie twarz żony i córki.

— Smigus! Smigus! — wolał rzekłim, bez trosklim glosem.

W cichej dotychczas izbie podniósł się wrzask i rżetwas tak, że dom zadygotał w przycielach. Zarychta wyskoczyła z łóżka na równe nogi, jakby jej ktoś ujął dwudziestu lat z żywota i pognała truchtem do sieni. Dziewczyny zaś powyszczały płochliwe głowy w poduszki jak tu kuropaty, gdy nad nimi jastrząb kółuje. Stary, pochylony nad łóżkiem, czatował z pełnym garncem wody w garści, śpijącą wesoło, podobną do podbiki, smigusową piosenką:

— Szczególnie dziewczę jak ci się, co ci się śniło? — Czy nie słyszysz kokota, czeka na cie robotę, a ty jeno śpisz, o niczym nie wiesz —

— Ledwo dobiepiał ostatnich wyrazów piosenki gdy i on sam z kolei zanurzył się w płynnej, smigusowej chłodności. Zaczepnąwszy wody w studni, podszedł go żona od tyłu i wychłubiła całą zawartość skopca za kolanem jego rozchełstanej koszuli. Aż zadygotał od zimnicy.

— Badałże się grę kopa zadną nogą — wrzasnął, zaskoczony ulewą.

— Ale już dał spokój dziewczętom i postawił kenev z powrotem w kącie. Córki na to jeno czekały. Zerwały się z łóżek i bosy wybiegły przed dom na rosę. Taplali się nogami w mickiej frawie ogrodu, wierząc skrycie, że czynność ta przysporzy im urody i obroni od chorób i wrzodów. Tak postępując, dziesiątą część tradycji, która w brząsk Wielkiego Piątku myć zaleca twarz w nurcie strumienia, że jednak strumień nie biega w pobliżu zagrody, a w dzień Ukrzyżowania chłodno było na świecie i mglisto, zrobili to dopiero dzisiaj.

Już się świt zadomowił na dobre we wsi. Okwiatem blasku przyozdobił gąsienice, kropie ros na murawach zapalił jak iskry. Od chałup szumiała wrzawa, jakby — nie daj Boże — rozgorzał gdzie pożar. Wrzaski, jęzoty, ujadanie psów nasyciły paronkowe, czyste powietrze. Po podwórku parosłych widać było ruchy przędzli, która w brząsk Wielkiego Piątku myć zaleca twarz w nurcie strumienia, że jednak strumień nie biega w pobliżu zagrody, a w dzień Ukrzyżowania chłodno było na świecie i mglisto, zrobili to dopiero dzisiaj.

— Nie długo zatrzymał młodych staw przy sobie. Od pobliskiej gromadzkiej drogi doszedł ich gwar innej gromady. Wyszulił się jej naprzeciw. Z zieloną sosenką w ręce, mięk szli tamci, śpijącą wesoło, podobną do podbiki, smigusową piosenką:

— Wycieśnięny w pole marzanećkę ze wsi. Przynieśliście ją z sobą latorośszek do wsi. Gaiczek zielony, pięknie ustrojony.

Będą się tak wodzili beztrojska gromadą po białych ścieżkach wsi, będą się zatrzymywali przed domami i nucić a winnować:

— A nasz pan gospodarz pięknie kocha maję, kiedy je upuszczają, jak pszożył latają, Gaiczek zielony, pięknie ustrojony.

Tak im zjadłże szeroki oddech. A wieczorem wchłonił ich światłość i gospody, aby bawić tańcem i muzyką. Żeby to smigusowe święto, święto wiosennej radości wykrzystane było w pełni i uczesno szeroko, po słowiańsku.

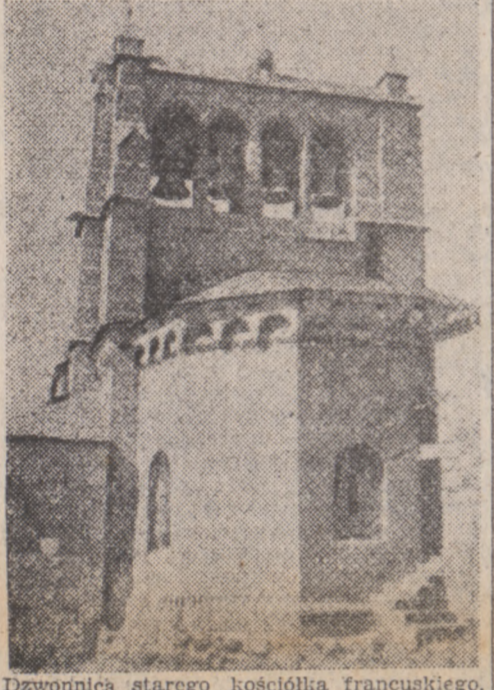
W różowej zorzy gasnącego słońca Szymon Zarychta kroczył wąską, połą między swego gospodarstwa, poważny i uroczysty. Nie miał czapki na głowie. W jednej ręce trzymał dżban z wodą, poświęconą przed kościołem w Wielką Sobotę. Palce drugiej spinały przgarstek pustych pszennych kłosów, ukłoniętych w powidoczne kropki. Przystawał na każdym stajaniu i, kropiąc wodą niemię zagony, szepotał troszkę modlitwy, żeby urodzaj darzył te siki i żeby spokój wroczny miał ci, którzy przed nim prowadził plug i radio. A potem wyjmował w obszerny kłus sznury białe malenkie krzyżki, zrobione z lodży trziny, błogosławionej w Palmową Niedzielę i wbił je w wilgotną ziemię. Ażby, gdy dojrzał zboże, wiatr daleko przesyłał zwirowi grad od jego kłosów.

Tak wdział wszystkie stajania swego, pnałego się falista pola. Pierwsze cienie nocny zasnawali dolinę, kiedy pogodny powracał do zagrody.

J. BARANOWICZ

Wspomnienie Wielkanocne

Stara plocka katedra milczała w zadumie. Wzniesiona nad Wisłą, spoglądała w dół wymił gotyckimi wieżami i zdawała się spokojnie podziwiać polską wiosnę, która niepodzielnie panowała za Tumelem. Było po południu. Wielki Piątek. Tłumy ludzi spłyły do kościoła. Całe popołudnie w Wielki Piątek poświęcając chodzenie na Groby, i w każdym kościele, wspaniale przybrana grota przyciągała tłumy wiernych.



Dzwonnica starego kościoła francuskiego.

Spółkę katedry udzielał się ludziom. Przechodził między różnymi, w skupieniu wędrownym do świątyni o przepięknie malowanych ścianach, o wyniosłej ozdóbnej kopule, do świątyni, chroniącej prochy dwóch polskich królów: Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego.

— Ale nie ku ich sarkofagom kierowały się tłumy. Rzeka ludzka zwracała się ku prawej nawie, gdzie w huczącej kaplicy, wśród powoń kwiatów i światła leżał Pan Jezus z krzyża zdjęty. Całe popołudnie przesuwały się ludzie cicho modląc, biedni i bogaci, wojskowi i cywili, uczniowie i uczennice piodch szkół, bez różnicy stanu i wieku, jednako wierzący i jednako proszący o łaski. A wspaniały grób, strzeżony przez straż wojskową, neruchoma, jak wylutka z kamienia, płaonący światłem, wioniejący kwiatami, trwał w ciszy, czekając na Zmartwychwstanie.

W Wielką Sobotę ozdwiła się plocka katedra. Rozklosyła się dzwony z wieży — dzwonnicy, stojącej naprzeciw kościoła, gnuwca świętego ptaków i gwar ludzi. I znowu tłumy kierowały się ku katedrze. Pełno radości, pełne ożywienia, złyki pod skiepieniem starego kościoła, który wchłaniał w siebie i wchłaniał to rzesze z całego Plocka, apieszące wieczorem na Rezurekcję.

W katedrze w Plocku, tak jak w katedrze w Krakowie, Rezurekcja odbywała się w Wielką Sobotę wieczorem.

Nigdy nie zapomni się uroku plockich Rezurekcji. Co rok się je widziało, i co rok z jednakością wzruszeniem, z jednakością żarliwością czekało się na świetny orszak, brało się udział w procesji.

Gdy wspaniała orkiestra plockich ulanów, w świątyni mundurach zagrzwała „Wesoly nam dzień dziś nastal”, to młodo woli lażyło się głos do tysięcznych głosów rozbrzmiewających w katedrze i aż do głębi serca czuło się, że to naprawdę wesoły, dobry dzień naszedł.

Nad głowami tłumów płynęła figura Zmartwychwstałego Pana, w otoczeniu kleryków Seminařium Duchownego, długi szereg księży poprzedzał czerwono — złoty baldachim, gromada ministrantów oguszając brzęczała dzwoniakami.

Baldachim przesuwał się wolno między pochylonym, rozmodlonym tłumem, a pod nim swały jak górah Arcybiskup Nowowiejski podtrzymywał obrzmia, starodawna monstrańca, niesiona na ramionach przez czterech kleryków. Monstrańca stara, podobna do listka Konrada Marzowieckiego (XIII wiek) — opuszczana w ten wieczór skarbice katedry, ale zbyt była ciężka, by jeden człowiek ją zdźwignął.

A za zółta, nabijaną drożymi kamieniami monstrańca, posuwał się tłum rozpiewany, rozmodlony: „Wesoly nam dzień dziś nastal”.

Wychodziło się z katedry w mrok wieczornego, wiosennego wieczoru w nowym Wlsy, w zapach młodej trawy i nowych liści za Tumelem.

Tłumy rozpraszają się powoli, a zdawało się ciałe, że echo niesie dźwięki orszaku i głosów ludzkich, zmieszane z wioną kładzida: „Wesoly nam dzień dziś nastal”!

Stara plocka katedra zapada powoli w świetny Wielko-Sobotni sen. ALFA.

Pisanki

Według opowieści ludu polskiego zwycięży malowania jaj wielkanocnych sięga bardzo odległych czasów i wprowadzić go miała św. Magdalena.

Kiedy placzącej i bolejącej przy pustym grobie Zbawiciela, Marii Magdaleny ukazał się anioł i rzekł: „Nie płacz Mario — Chrystus zmartwychwstał!” uradowana pobiegła do domu i zobaczyła wszystkie jajka, które w izdebce swej chowała, ubarwione na czerwono.

Gdy wyszła z nimi przed dom spotkała Apostołów i poczęła im te jajka rozdawać, głosząc o Zmartwychwstaniu Pańskim. Jajka w rękach Apostołów zmieniły się w ptaki, świadcząc, że tak samo i ze śmierci Chrystusa powstał żywot wieczny dla ludzi.

Różne są na temat pisanki u nas legendy. Na przykład w Siedleckim utrzymują, że to kamienie, którymi ukamienowano świętego Szczepana, zamieniały się w pisanki.

Sporzadzaniem pisanki w czasie przedświątecznym zajmują się przeważnie dziewczęta, młode mężatki, rzadko chłopcy.

Żeby utyc

Zamiast wypić na podwieczorek, między czwartą a piątą, filiżankę herbaty, lub też, jeżeli ktoś pragnie przybrać na wadze, należy ubić świeże żółtko z cukrem i dodać ze dwie lub trzy łydne pomarańcze. Po dwóch tygodniach tej przyjemnej i niezbyt kosztownej kuracji proszę się zważyć, a rezultat będzie zadawalający.

Stosować ją można, gdy się jest zasadniczo zdrowym. A.

Sposób pomalowania jaj wielkanocnych

Wielkanocnych nadeje ję nazwę. A więc ubarwane na jeden kolor noszą nazwę malowanek lub kraszanek. Jeśli na tle kolorowym wyskrobana jest desena — to nazywają je rysowanymi lub skrobankami. Wreszcie nazwa pisanki stosuje się do jajka, które zdobio różnokolorowy deseni przez pokrycie woskiem pewnych jego części, a następnie gotowanie w barwnikach. Takie zdobienie pisanki zwie się „pisaniem”. Jest jeszcze jeden sposób przez nalepienie jaj, rzadziej używany przez nalepienie w deseni „duszy” z bzu lub sitowia i wyklejaniem kolorowymi papierkami złotkiem i gałganiami.

Sporzadzaniem pisanki w czasie przedświątecznym zajmują się przeważnie dziewczęta, młode mężatki, rzadko chłopcy.



ŚWIECONE



W Polsce Święta Wielkanocne, uroczyste obchodzone, mają tradycyjny urok a podnosi go — Świeczone.

Z Bogiem zawsze każdą sprawę rozpoczynał uszak Lechita, stąd też wielkanocną strawę ksiądz modlił wawsze wita.

Baby, mazurki, kielbasy, szynki z chrzaniem tradycyjnym, wszelką strawę w dawne czasy ściecił Polak religijny.

Choć obecnie w obym kraju Emigracja spędza Święta, o tym pięknym Świąt zwyczajach: o Świeconym niech pamięta!

Naturalne barwniki do farbowania jaj wielkanocnych

Kolor zielony osiągamy przez dodanie do wody soku ze szpinaku.

Kolor czerwony nadaje sok z buraków cukrowych; fioletoy — wywar z suszonych fiołków; żółty — szafran lub kora jabolni; brązowy — korzeń lukrecji.

Regularne desenie na jajku powstają, jeżeli otoczmy je sznurkiem w dowolnych kierunkach i następnie gotujemy w zabarwionej wodzie.

MAMUSIE! Zaszedł przewrót w budowie WÓZKÓW dziecięcych!

WÓZEK spacerowy — LANDO — to wózek oddający podwójne usługi

ALAIN LENS — 29-31, Rue de la Paix

HENRI-LIETARD — 25, Rue Pasteur

Wstęp wolny Ułatwienia w placeniu

Dzieci sądzą rodziców

W Stanach Zjednoczonych nierzadko wywa się studentów, by wydać ocenę swych profesorów. Takie oceny ujmują się w małe i służą one władzom szkolnym za materiał przy awansach lub zwolnieniach nauczycieli.

Ostatnio zorganizowano wśród dzieci w wieku od 8 do 16 lat ankietę na temat tego, co sądzą i czego wymagają od „idealnych rodziców”. Odpowiedzi były ustne, stenografowane. Okazało się, że dzieci bynajmniej nie zachycają się rodzicami zbyt dobruśnymi i ustepliwymi. I-telnia dziewczynka twierdzi: „Jeśli matka czegoś zabrania, nie powinna później mienić. Nie mam żadnej możliwości w przeprowadzeniu mojej woli w ten sposób, że matka na końcu ustępuje”. Dzieci dość zgodnie przyznają, że szanując rodziców konsekwentnych — w dobrym i złym. Niektóre ojcze jest niesprawiedliwy, dziecko uważa za rzecz oczywistą, że powinien się usprawiedliwić.

Dzieci potępiają ślepa dyscyplinę, natomiast nie tylko uznają, lecz żądają sprawiedliwej kary, byleby nie naruszała godności. Dzieci uważa się za staromodne lub niedo-rzeczne, natomiast proponuje się pozabawie na karę jakiejś przyjemności. Dzieci domagają się pochwał za dobre sprawowanie, a szczególnie materialnych nagród. Silnie wyraża się pragnienie niezależności i pewnej prywatnej nienaruszalności. Rodzice nie powinni interweniować w zwyciężajcych bojkach z dziećmi z sąsiedztwa, otwierając listów lub podsłuchiwać, co się telefonuje. Jeśli przyjdą koleży, rodzice powinni przywitać się z nimi, a potem wycofać się.

Kilka niezbędnych zabiegów przed udaniem się na spoczynek

Zaczniemy od starannego wymycia zębów, aby usunąć resztki jedzenia, wywołujące w ciągu nocy fermentację, tworzącą później osad tak bardzo szkodliwy. Szczotkować należy zęby zawsze od dołu do góry i od góry do dołu, żeby uniknąć obuwania się dółszel.

Teraz kolej na wymycie twarzy. Jeżeli naszkrobie się duszy, lub normalny, gorący wodę i dobrym mydłem, a jeżeli ma się sucha cera, trzeba natrzeć twarz sporą ilością gold-kremu, później zatrzeć go mleczkiem i wymyć twarz wodą różaną.

Namaszając ją kremem odżywczym, zwłaszcza powieki i dookoła oczu, bo tam naskórek jest najbardziej delikatny. Nie należy wierać kreny, bo mogą się utworzyć zmarszczki, tak zwane „kurze łapki”, tylko lekko uderzać czubkami palców, co zarazem będzie poddającym masażem.

Włosy wymagają starannego szczotkowania, promień po promieniu, od korzenia do samego końca włosów, co usunie z nich kurz, osady w ciągu dnia, a równocześnie pobudzi cyrkulację krwi. Włosy staną się miękkie, nabiorą połysku i dadzą się łatwo układać.

Jeszcze poświęćmy kilka minut naszym rękóm, przecież tyle nam oddają usług i to przez całe życie! Natrzymy olekiem czubki palców delikatnie obuwając skórę w dolo paznokci, przestaną się łamać. Później w całą rękę wetrzymy sporo dobrego tłuszczu kremu.

Zabiegi łatwe, nieszkodliwe, zabierające mało czasu, a tak bardzo wdzęczne. Po krótkim czasie zobaczmy rezultaty. An.

Szczęśliwych Świąt i Wesołego Alleluja!

...owszem — lecz

z odzieżą MAX

44, Rue Alfred Leroy — BRUAY

Nowa dyrekcja

Największy wybór — bez — Najniższe ceny — konkurencji

Dla mężczyzn — pań — młodzieży — dzieci

Duży wybór UBRAN do I. Komunii św.

Otwarte codziennie i w niedzielę rano

Przejomość ułatwia życie

Przejomość nie kosztuje i nie zabiera czasu. O ile nie wpojono jej w nas w dzieciństwie, zawsze jest czas przyswoić sobie do bre manier później. Wystarczy śledzić za postępowaniem kogos, o którym wiemy, że jest dobrze wychowany, a zresztą sami to wyczuwamy. Zdobyć się na nieco trud to wyczuwaniu, jak ów ktoś postępuje i naśladować go. Każdy początek jest trudny, ale potem pójdzie już, jak „po maśle”.

A więc, kiedy mężczyzna spotyka kobietę na ulicy, powinien się jej pierwszy uklonit i to wyjąwszy papierosa z ust, i ręce z kieszeni. Kiedy kobieta wchodzi do pokoju, mężczyzna, choć by był zmęczony, musi powstanie, wchodzi starszuka, chłopiec chce przyrzec się okolicy, więc staje przy oknie, je-gó miejsce jest puste, Starszuka zbliża się, aby je zająć, wtedy cała rodzina chóralnie krzyczy: — On zapłacił za swe miejsce! — Mamusia sadza chłopca z impetem, lecz po kilku minutach chłopiec jest znowu przy oknie a starszuka stoi... Nie wiem, czy to przejmia rodzinka zauważała jakim wzrokiem odbarzył ją pasażerowie autobusu.

Może usmiech ironiczny otoczenia naprowadził by ich na myśl, że tak się nie postępuje! — Jak bowiem wymagać później od chłopca grzeszności, kiedy najpierw należałoby wychować aż dwa pokolenia: dziadków i rodziców...

Czas posiłku, gospodyni domu prosi, aby zaszedł do stołu. Pierwszy rozsiada się trzy-nastoletni syn i zaczyna jeść zakąski, nie czekając, aż inni zajmą miejsca i zabiorą go do jedzenia. Po skończonym obiedzie, w czasie którego owa młoda latorośl pierwsza zagarniała z półmiska najlepsze kaski na swój talerz, nie tracąc się o innych, wstaje od stołu i bez słowa podżekiwania, biegnie się bawić. Cóż za egoista wyrosł z tego chłopaka.

Sposób witania i zegania się ma również określoną formę. Kobieta musi pierwsza wy-

ciągnąć rękę do mężczyzny, a zwłaszcza dzie-ci powinny zacząć, aż starsi podadzą im rękę. Uścisł dłoń musi być, że tak powiem, krótkim. Nie wolno podawać jednego palca, trzymając n.p. w ręce pek kluczy, tak samo, jak wyciągnięcie lewej ręki jest rzec nie-przyzwolną. Jeżeli wchodzi do pokoju ktoś obcy, nieznanymi towarzyszywni, pan domu, lub gospodyni obowiązani są go przedstawić naj-pierw najstarszej kobiecie, potem następnym, wedle wieku. Chyba, że obecna jest duchowa osoba, wtedy trzeba zacząć od niej. Zawsze przedstawia się mężczyzna kobiecie, młodszą starszej itd. Przy podawaniu potraw obowiązuje taka sama hierarchia.

W Szkole Nauk Politycznych do jednego ze stereotypowych zapytań w czasie egzaminu należało: — Jeżeli zajmują miejsca przy stole królów angielska i zwykły ksiądz, komu podaje się najpierw potrawę? — Odpowiedź musiała brzmieć: — Ksiądz.

Przy mianiu drzwi, należy najpierw przepuścić kobietę. Zawsze młodzieńcy powinni do siebie zapamiętać, a nie rozpychać się lok-ciami, aby odepchnąć niewasty, jak to się stało wzdzi.

A kiedy jesteśmy w znajomych, albo nawet u bliskich przyjaciół, czy u rodziny, gdy na stole, lub na biurku, leżą listy, czy karty, lub kwity, nie należy ich odczytywać. W ogóle ręce należy trzymać przy sobie i wpaść: to w dzieci od najwcześniejszej młodości. Nie ma nie bardziej denerwującego od wizyty ba-chora, który wszystko rusza, bierze do ręki, zmuszając otoczenie do wyrwania mu przedmiotów, nie będąc w stanie ani chwili spokojnie porozmawiać.

Polacy muszą szczególnie dbać o zachowanie uprzejmości, gdyż Francuzi stale podkreślają, że nas rodacy odznaczają się do-brym wychowaniem... Noblesse oblige!

Mamusie!

Nie kupujcie wózka dziecięcego przed zobaczeniem wyboru w firmie:

MAYEUR - DESSAUX

BRUAY-en-ARTOIS, blisko „Stade-Parc”

Najnowsze modele po najniższych cenach

Owady nie lubią czerwonego i niebieskiego światła

Znamy wszyscy plagę uwijających się owadów dookoła zaparków lampy. Jak uchro-nić się od tej wstpliwiej przyzierności? Rzecz bardzo prosta: wystarczy zasłonić żarówkę kawałkiem niebieskiego lub czerwonego celofanu, przytłumiając go gumką. Jeżeli chce się mieć pełne światło, z łatwością można zdjąć ten celofan, aby go później znowu nałożyć.

Owady nie lubią tych dwóch kolorów. I nie będą nam składywały wizyty. Jest to ważne zwłaszcza dla rybaków w czasie nocnego polowu.

Rodacy!

Polskie Siostry Sercanki zamieszkuje w Saint-Ludan w Wschodniej Francji — przyjmują na wychowanie dziewczynki; sieroty, półsieroty lub dzieci rodziców zatrudnionych na roli.

Opieka, nauka polsko-francuska i wychowanie zapewnione.

Blizsze wyjaśnienia udziela się w listach, które trzeba kierować na adres:

Convent du Sacre Coeur à SAINT-LUDAN p. Hindisheim (B-R)

Przepisy kucharskie

Pieczon cielięcia po amerykańsku

Z cielięciny od nogi wyjąć kość. Filiżankę tartej bułki lub chleba zwilżyć trochę mlekiem, dodać łyżkę masła, ćwierć łyżeczki soli, nieco pieprzu i odrobnie sproszkowanego tyłmiaku, wymieszać to na masę i wy-pełnić nią miejsce, gdzie była kość, po czym mięso zwinąć i obwiązać a na wierzchu obetrzeć solą z pieprzem i mąką. Włożyć w naczy-nie, położyć na wierzchu parę plasterków słoniny, podlać wodą i upiec w średnio gorącym piecu. Polewać należy często, aby nie przypalił. Piec około dwóch godzin.

Ziemniaki nadziewane serem

Trzy funty ziemniaków, funt sera, dwa jajka, dwie łyżki masła, ćwierć filiżanki smietany, sól, trochę maki i zielonej pietruszki.

Średnie równe, zdrowe ziemniaki umyć szczerzątką i ugotować w mundurkach; obrać odciąć wierzchy i wydrążyć. Ser rozetrzeć z żółtkiem, posolić, popieprzyć do smaku, dodać zielonego koperku, wymieszać z pianą, nadziewać ziemniaki, nakryć odjętym wierzchem, przewiązać nitkami, ułożyć ciasno w szerokim rondlu. Podlać wywarem z woszczyny i gotować wolno pod przykryciem 10—15 minut. Zaprawić białą zasmażką, wysypać zielonej pietruszki lub koperku, przyprawić surową smietaną.

Można ziemniaki po nałożeniu serem obtaczać w bułeczce i smażyć na gorącym tłuszczu. Podawać z ostrą surówką lub sosem musztardowym.

Omlet z konfiturą

Rozpuścić na patelni łyżkę masła, w gar-nusku rozbić łyżką 4 surowe jajka, dodać szczyptę soli wymieszać, wylać jajka na patelnię, smażyć na niewielkim ogniu, nie poruszając. Kiedy jajka się zetną, podważyć je szerokim nożem lub drewnianą łyżką i przemieścić nadziewany patelnią, położyć omlet na talerzu. Położyć łyżką odciętą łyżką konfiturę bez soku, złożyć omlet z dwóch boków po wierzchu połać sokiem z konfitury. Można rozbić jajka, dołać parę łyżeczek mleka, a omlet będzie pulchniejszy.

Surówka z włoskiej kapusty z pastą pomidorową

Poszatkować pół kg. włoskiej kapusty, i jabłko i 1 ogórek kwaszony, trzeźnąć na tarce, zmieszać dodać 10 dkg. smietany, 2 łyżki pasty pomidorowej, dopszczać spore zieleni, siekanej pietruszki i szczyptę soli, wymieszać, doprawić cukrem i solą do smaku.

Marzec 24 Sobota

Dziś: Gabriela
Jutro: Wielkanoc
Pojutrze: Pon. Wielkan.

Opłata za „Narodowca” wynosi:
Na okres jednego roku fr. 2.500
„ „ 6 miesięcy fr. 1.300
„ „ 3 miesięcy fr. 750

ECHA DNIA

Sobota, poprzedzająca Wielkanoc, jest dniem, w którym po kościołach i kapłach odbywają się nabożeństwa, święcenie wody, oraz palenie tarniny.

Księża błogosławią dary Boże w formie „Święconego”. Wspaniały to widok, gdy widzi się rzędy ustawionych koszy, w których znajdują się barwy pisanki, wędzonka, kielbasy, szynki, sery, przeróżnych kształtów babki, płacyste oraz korzenie chrzanu i wszelkiej zieleni.

Każda pani domu stara się, aby jej „Święcone” wyróżniało się, zarówno pięknym przystrojeniem, jak i różnorodnością poświęcanych artykułów.

Po kościołach wiejskich w Polsce chwila święcenia darów Bożych należała do wielce uroczystych momentów. Cieszyli się wszyscy, a szczególnie młodzież, która mogła się doczekać, kiedy narecznie „Święcone” powróci do domu.

Największa jednak radość panowała wśród wszystkich, gdy w Niedzielę Wielkanocną zasiadali przy stołach biesiadnych, a głowa rodziny dzieliła święcone jako na części i składa rodzinie tradycyjne życzenia.

Święta Wielkanocne stanowią etap w odradzaniu się ducha ludzkiego w następstwie rozpatrywania przez Kościół Katolicki bolesnej śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, oraz są przypomnieniem nieustannego odnowienia życia w przyrodzie, powtarzającej się w świecie rok rocznie.

Dodatku tymczasowego dla personelu szkół wołnych domaga się M.R.P.

Paryz. — Podczas debaty nad budżetem Ministerstwa Pracy w Zgromadzeniu Narodowym, p. P.-H. Teitgen bronił w imieniu M.R.P. dwóch poprawek, przewidujących przyznanie tymczasowego dodatku miesięcznego personelowi szkół prywatnych.

P. P.-H. Teitgen podkreślił, że chodzi o sprawiedliwe podzielenie, zmierzające do zaradzenia nędznej sytuacji niektórych nauczycieli szkół katolickich, nie pobierających nawet minimalnego, międzyzawodowego zarobku gwarantowanego.

P. Guyon, przewodniczący Komisji Finansowej i p. Billères, przewodniczący Komisji Wychowania Narodowego, zaczęli odesłania obu poprawek do kompetentnych komisji. Poprawki zostały odrzucone. M.R.P. zapowiedziało, że przedstawi nowy projekt.

Wieści z Polski

Wyczynny reżimowych Komsomołców

Warszawa. — Jeden z dzienników krajowych zamieścił dwa listy jakie skierowano do niego w związku z zachowaniem się reżimowych komsomołców. Jeden z tych listów, pisze p. Tomasz N.

W ślad za dziennikiem krajowym zostawiamy głos autorowi tego listu:

„Muszę poskarżyć się na naszą ulicę! A raczej nie na nią, lecz na to, co się na niej wyraża. Skoro jest się ściami, przed bramami domów wystawiają wyrostki i łobuzy. Do młodych z naszej ulicy przychodzi kółka i powoli na placu i przed bramami powstają grupy. Jakby odbywały się jakieś zebrania. I wtedy zaczynają się hałasy, burdy i kłótnie. Chłopcy, pewno żaden z nich nie ukonczył jeszcze dwudziestu lat, zapraszają kobiety, pechają je na ściany, wypowiadają na głos słowa bezwzględne, tak, że człowiek nie wie gdzie odnieść podzięk. Wczoraj pobili tak sobie „dla śmiechu” dwóch spor-

kojnych przechodniów. Strażli im kapelusze z głowy, podawali nogi, a potem bili. Te łobuzy mają pieniądze. W bramach domów piją wódkę, prosto z butelki. Potem butelka o bruk i dalej na ulicę...”

A oto drugi list, tym razem nauczycielki Apolloni K.:

„W zeszyt czwartek — piszę — wybrałam się po południu do kina „Warta”. Przed kasa tradycyjny ogonek. Ludzie stali spokojnie i sprzedaj biletów odbywała się sprawnie. Nagle przed „ogonkiem” przystanęli trzej „modnych” młodzieńców. Najstarszy lat może z dwiętnaście, najmłodszy z siedemnaście. Rece w kieszeniach, miny na temat: „cały świat jest mój”, „ja płacę i wygram”. Najpierw zaczęli się nawzajem potracać i popychać, a potem, nim czekający się zorientowali, wpełchnęli się gwałtem do szeregu. Mimo protestu obecnych, ustawili się przed jakimś spokojnym człowiekiem. Ten odezwał się:

— Bardzo przepraszam, ale obowiązują kolejka. Panów tu przed, chwile oboję-

Usłyszał odpowiedź: — To może ciebicie stary przyku, obowiązują. Nas nie, więc „zamknij się”.

Świadkowie milczeli. Kobiety starsze i młodsze, uczennice i uczniowie, starsi mężczyźni — wszyscy oni milczeli. Bał się nie prosto zdziwiać młokosów. Jeden z nich, pewny już siebie, odezwał się: — więc ustąpię czy nie?

Nie — odpowiedział zapytany — gdyż zażalenie moje miejsce.

— No to wal go, Kazek!

I zanim obecni zorientowali się, „dzielnik Kazek” zaczął okładać nie niewinnego człowieka. Człowiek zalał się krwią. Dopiero, gdy kilku mężczyzn wystąpiło energicznie, młokosi wzięli nogi za pas i zniknęli na tłumnej ulicy. Ale biedny człowiek do kina już pójść nie mógł!”

Dziennik dodając do tych listów swoje uwagi o konieczności tepienia tego rodzaju zdziczenia, zapomniał dodać, że autorami tych wybrków są wyrostki, urobieni przez reżimowe związki Komsomołców.

Grób żołnierza napoleońskiego

Wałbrzych. — Na Dolnym Śląsku niewiele pozostało pamiątek polskich. Jedną z takich była mogiła żołnierza — tułacza, bohatera Wojsk Polskich z czasów Napoleona — znajdująca się na cmentarzu parafialnym w Szczywniku — jednej z dzielnic Wałbrzycha.

Pod ścianą kościoła stoi kamienny pomnik, a na nim napis: „S. P. Benedykt Józef Łączynski generał brygady Wojsk Polskich, Krzyża Wojskowego, Polskiego Kawaler, Legii Honorowej oficer, Orderu Obojga Sycylii Komandor”.

Drugi napis na przedniej stronie pomnika głosi:

„Jeśli los w to miejsce sprowadził Polaka, niech czuła łza uroń na grobie rodaka, co cnoty i Ojczyznę miłość w serce szczypli”. Zmarł dnia 7 sierpnia 1820 roku, przeżywszy lat 43.

Mogiła jest zupełnie zapomniana i opuszczona. Miejsce to zw. „czynniki” nie interesują się nią zupełnie. Przypuszczalnie, że pewnie nie wiedzą nawet o jej istnieniu.

Sport przynęta dla ściągnięcia młodzieży na zebrania polityczne

Wobec faktu, że młodzież robotnicza starała się w ramach możliwości, wyznikać się z rozmaitych mitingów i czołogowych wieców partyjnych, na naradzie aktywistów komunistycznych Związków Zawodowych postanowiono zamienić dotychczas kluby fabryczne na specjalne „oddziały”.

Jaki jest cel tej reorganizacji wynika z przemówienia wygłoszonego na tej naradzie przez niejakiego Dolowego, kierownika wydziału Kultury Fiz. w Związkach Zawodowych. Prasa krajowa tak pisze o tym przemówieniu:

„Omawiając rolę klubów i klub sportowych — mówca zwrócił uwagę na konieczność ścisłego powiązania ogniw sportowych ze Związ-

kami Zawodowymi. Kluby nie były dotychczas nażyście powiązane z macierzystym Zw. Zawodowym i z kółkami sportowymi, a w większej części były jedyną odzwierciedlającą przy wielkich zakładach pracy kluby, skupiały nieliczną garstkę wychowanków i nie spełniały roli propagatora kultury fizycznej wśród pracowników zakładu.”

Wszystkie te mankaty doprowadziły do konieczności zmian w strukturze organizacyjnej, w której zasadniczą komórką sportu związkowego jest kółko sportowe przy zakładzie pracy. Kluby sportowe przekształcone zostaną na Oddziały.”

Jak widać, te nowe twory mają dać większą gwarancję nadzoru ze strony aktywistów, przekształcając całkowicie organizacje sportowe na komórki polityczne, gdzie sport ma być tylko przy-

Kopernikowskie pamiątki

Toruń. — W zaciszu pewnej uliczki te same date wyryto na tablicy z czarnego marmuru. Litery są złote, a słowa proste i wielkie: „Tu urodził się Mikołaj Kopernik 19 lutego 1473. Wstrzymał się, ruszył ziemię, polskie wydało go plenię”.

I właśnie w mieście, gdzie w czasie powstania w roku 1454 zburzono zamek krzyżacki, czuje się najbardziej polsko i się tych słów. Nad fasadą domu pod nr. 17 (dom, w którym urodził się Kopernik, przy ulicy tej samej nazwy) krąży gołębie. Gołębie żerują przed domem na pospitym bruku. Spłoszone — idą w górę jak barwy wodotrysk i maleją w błękitnym niebie. Ale przecież Jego myśl przeniknęła wszystkie chmury i błękity — na drodze do „rewolucji gwiazd”.

Dom pod nr. 17, ul. Kopernika należy niewątpliwie do cennych pamiątek Torunia. Nie jest on wartością zabytkową, ponieważ przebudowany został stosunkowo niedawno (ponad 100 lat temu). W mieście, gdzie zachowały się śpiżarnie z XVI wieku i Wiedza Ratuszowa (początek budowy — XIII w.) — ten dom jest „dzielnie” młody. A jednak w kubaturze czterech ścian, w tym właśnie miejscu, znalazł na świat najbardziej rewolucyjny człowiek epoki. Był maleńki — a miało być duże. Lecz stało się ono tym Jego sławy, przez okres pięciu wieków rosło i rosło w jej sieniu. Tablicę pamiątkową wmurowano w fasadę domu w 150 rocznicę Kopernikowską (1873). W ten sposób przetrwał spór o miejsce urodzenia Kopernika w Toruniu. Przez długie wieki istniała hipoteza, że jest to dom narodził przy tej samej ulicy. Źródła podają nawet, że Napoleonowi w czasie jego pobytu w Toruniu — pokazywano ten „fałszywy” dom.

Nieporozumienie (grube, bo historyczne) wyjaśnił pod koniec XIX wieku skromny urzędnik w Archiwum Miejskim nazwiskiem Bender, któremu trafił w ręce spis domów przy tej ulicy. Dom pod nr. 17 figurował jako własność rodziny Kopernika. Epizod z Napoleonem I. utrwalony został jakoby na starym sztuczku. Tak rozwijała się historia prostej, mieszkańskiej kamieniczki, cień którego wielkiego i trującego życia.

Na Rynek Staromiejskim, u stóp najstarszego i największego Ratusza w kraju, stoi pomnik Mikołaja Kopernika. Staro Miasto zacięciem tutaj średnio-wieczny kraj, szyby blyszczą w słońcu, jak tafle miki, a fasady pełne patyny są jak tarce zapomniane przez rycezy. Czasem cęga błysznie barwą ochry, albo tramwaj przyhamuje na skłonie przed samym „cokołem pomnika”. Jego historia jest bogata. Nim w roku 1853 (25 października), odsłonił postać wielkiego astronoma (brzo) — społeczeństwo polskie poniosło wiele trudów i szlachetnych wysiłków. Napis na cokole dostawnie brzmi: Nicolaus Copernicus Thuronensis Terrae mar. Solis caelique stator. W tłumaczeniu polskim znaczy to: Mikołaj Kopernik toruńczyk, ruszył ziemię, słońcu kazał się zatrzymać”. Odlew jest kształtny i wyraziście. Przybyłszy do i zwiędających interesuje przede wszystkim instrument, który astronom trzymał w ręku. Jest to sfera, prośki przyrządy służące do określeń i pomiarów.

Nim wystawiono ten pomnik — Toruń miał już jednak pamiątkę po wielkim obywatelu miasta. Jest to epitafium Mikołaja Kopernika (1473 — 1543) w jednym z najstarszych kościołów gotyckich na Pomorzu, w Bazylisce św. Jana. Tablica ta pochodzi z fundacji lekarza toruńskiego Melchiora Pir-

nestusa z Pirny. Odnowił ją Rubinowski w roku 1735. Portret Kopernika, renesansowego w kontemplacji — ujmują proste, ztepanowane ramy.

Między cyframi 1473 i 1543 kryje się historia rewolucyjnej myśli, najśmielszej myśli człowieka, Kopernik zmarł we Fromborku.

HUMOR KRAJOWY

Diurokraci szją spodnie

Gdyby Powszechny Dom Towarowy w Grodzisku Wielkopolskim otrzymał z fabryki spodnie normalnej długości 105 cm i szerokości w pasie na 120 cm, nie byłoby najmniejszych wątpliwości, gdyby dawno by je sprzedano.

Ale dom, jak oznajmił jego przedstawiciel na krajowej naradzie P.D.T. otrzymał w grudniu ub. r. spodnie długości 103 cm i szerokości 80 cm. Nogawki były dla dorosłego mężczyzny średniej wysokości a reszta — dla smukłego, 14-letniego chłopca. A w kilka dni potem nadeszła znów nowa partia innych spodni — długości 95 cm, szerokości w pasie — przeszło 150 cm. Tym razem nogawki dla chłopców, a reszta — dla mężczyzny potężnej tuszy. Podobnie było z t. zw. klozowymi sukienkami. Obwód „klozka” wynosił 2 metry, a w pasie tylko 40 cm. Dla 13-letniego podoliska!

Odzież ta leży w P.D.T. oczekiwania nienapoczęta. Nie ma bowiem w Grodzisku Wlkp. (10,000 mieszkańców) osób, które by pasowały do wspomnianych odzieży. Trzeba by ją chyba wysłał do wielkiego miasta, gdzie może znalazłoby się parę takich fenomenów.

Stare zwyczaje Wielkanocne na Zachodzie

Każdy oczywiście kraj ma swoje specjalne tradycje oraz obyczaje. Poprzez wieki niektóre nieco zatępiły się, ale wiele z nich jeszcze utrzymało się pod tą czy inną formą. Często jest ona nawet symboliczna, co jednak nie przeszkadza, że jest właśnie pozostałością tych prastarych zwyczajów.

Jedną zaś z ciekawych legend wielkanocnych jest legenda szwajcarska. W średnich wiekach w liczących wsłach Helwecji, koguty i kury były zupełnie nieznane. Otóż pewnego dnia, do takiej właśnie zagrody schroniła się szlachcianka Rozalinda wraz z dwójkiem



(Foto: Racord) Sprzedawczyni zdjeemuje z polki duże jajko czekoladowe. Kupuje je Manusia dla swojej córki.

I tak w obecnej chwili wszystkie cukiernie i sklepy z lakościami we Francji są przepelnione czekoladami, dzwonkami, piernicami i kucami oraz królikami. Kto powyższych tradycji nie zna, niejednokrotnie się dziwi dlaczego te oto przedmioty z czekolady, a nie inne figurują za szymbanki wystawowymi.

Legenda właśnie francuska, związana z dzwonkami wielkanocnymi jest bodaj najpiękniejsza. Według niej bowiem wszyscy dają się bez wyjątku udają na skrzydłach aniołów do Rzymu. Tam zaś spotykają inne dzwony, przybyłe ze wszystkich zakątków świata i razem w czasie wielkiej uroczystości, zostają poświęcone. Ponieważ zaś od Wielkiego Czwartku, młłką w kościołach potęgno głośno brzo, więc legenda utrzymuje, iż owa cisza stanowi najwymowniej potwierdzenie tej cudownej podróży dzwonów całego chrześcijaństwa.

Od średnich znów wieków, dla uczczenia końca Wielkiego Postu, studenci paryscy przebiegali ulice stolicy przy odgłosie trąbek i okrzewiali jąka dla biednych. W tym samym okresie czasu ustalili się także zwyczaj procesji oraz uczczenia różnych scen biblijnych na placach katedralnych.

Gwałtownie znów wszyscy imiennicy zapraszają się wzajemnie i kolejno do sąsiednich przyśiołków na zjeżdżenie tradycyjnego omletu, a dla uczczenia w Wielką Sobotę powrotu dzwonów z ich podróży do Rzymu.

Najbardziej natomiast podnieśli i wzruszające ceremonie wielkanocne odbywają się w Rzymie, a także i w Sewilli w Hiszpanii. Tam też ma miejsce procesja w Wielki Piątek. Jest to sławna na świat cała, z wielkim ceremonializmem i z wielkim ogromie liczonej publiczności odbywa się pochód t. zw. „Pasos”. Są to obnoszone statuy, przedstawiające główne sceny meki Pańskiej. Tego rodzaju procesje organizowane są zresztą w całej Hiszpanii, a także i w krajach katolickich Ameryki płd. Niektóre zaś kolekcje owych „pasos” są prawdziwymi arcydziełami sztuki. Do najbardziej cenionych należą ten, który znajduje się w Hiszpanii, w muzeum Valladolid. Pochodzi on jeszcze z XVI-go w. i jest jedynym z całego rzędzu z drzewa z renesansu kastylijskiego.

Trzeba zaznaczyć, że z czasem do świata chrześcijańskiego Wielkanocny przyłączył się także zwyczaj poeznania zimy, a powitania wiosny. Z tego właśnie powodu zapalano ogromne stosy symbolizujące koniec zimy, a dookola których tańczyła młodzież.

W Wielką Sobotę Cannes święcić będzie „Independence day”

Przed wielki luty cała ludność nie tylko Cannes, ale również jego przedmieść: Cannes i Suet wylądowała do portu, aby entuzjastycznie przywitać przybycie pierwszych transatlantycznych okrętów, przywożących z drugiej półkuli globu ziemskiego, turystów, źródło zarobku znacznej ilości mieszkanców tej kwintalnej plaży śródziemnomorskiej. Dowodem, jak Cannes cenilo to zarzucenie kotwic w jego porcie, jest wybudowanie pięknego dworca morskiego.

siędemdziesięcioma samochodami udadzą się na wylądowanie Wybrzeża, z postojem w Monte Carlo.

Nazajutrz, wśród licznych imprez, podzielnice należy akademie powitana, zorganizowana przez miasto Cannes dla siedmiuset zaproszonych gości w pięknym gmachu Pałacu Filmowego. Po północy „Independence” wyruszy w dalszą drogę.

AN.

Port w Cannes z radością przyjął nowinę, że w Wielką Sobotę zainicjuje po raz pierwszy do portu duży statek „Independence”, należący do towarzyszy „American Sport Line”. Drugim statkiem tej samej linii będzie „Constitution”. Kolejno, co dwadzieścia dni statki te odwieżdżą będą słoneczny port w Cannes.

Statek „Independence” (dwadzieścia tysięcy ton), może pomieścić ponad tysiąc pasażerów. Zawita on do portu w Cannes w Wielką Sobotę o siódmej rano, przywożąc z Nowego Jorku pięćset osób, pięćdziesiąt witybnych osobistości ze stowarzyszeń turystycznych i dziennikarzy amerykańskich.

Mer Cannes, pan Antoni, z oficjalnym przedstawicielami miasta oraz Alp Mosich, (przedstawicielami poszczególnych miast), przywitają gości w porcie, aby następnie wraz z nimi udać się na dworzec kolejowy, gdzie oczekiwani będą przybycia paryskiego „train bleu”, przywożącego francuskich przedstawicieli rządu, Premiera, Quercille obywateli swych wiat, jak również ministrów: Spraw Wewnętrznych, Marynarki, Poct i Telegrafów, oraz innych urzędów.

Na śladaniu w hotelu-palacu „Carlton”, zaofiarowanym przez Syndykat Inletajty, gdzie honory domu sprawować będzie prezes Merów, wszyscy goście udadzą się na zwie dzieńce statku, gdzie podane będzie śniadanie. W tym czasie pasażerowie „Independence”

Na Wielką Sobotę Któż Two wyrok zhadat z ludzkością, Panie i Zbawco-Swiata, Chryste Swiety. Oto znów cierpi naród Twój w pokorze na własnej ziemi na Krzyżu rozpięty.

Choć mu oprawy upokorzeń ciernie wbiłając w duszę, w mekach konać kazał, On przy nauce Twjej chce wytrwać wiernie, wzrok swój kierując ku Twemu oltarzom.

Jeśli los taki dla Polski sądzony, to niech się Wola Twoja swięta stanie i — przez meczostwo — Narod Odrodzonej mięka zasłuży na swe Zmartwychwstanie.

Z Twojej to męki czerpią ustność krocie udręczonego dziś polskiego ludu, że po tej w dziejach nieznanej Golgocie — nadszedł wreszcie dzień Wielkiego Cudu.

Nadzieję nam zglebił bytu Tajemnicę, do jej poznania wiedzie długa droga; Bóg odwiekowi zakreślił granice, lecz zmartwychwstanie, kto praw słucha [Boga].

Wierzmy tedy w nieśmiertelność duszy i wielkie plony postawu Miłości. Kajtandzi Polski znów wkrótce sirsuszy, darząc je dobrem najwyższym Wolności!...

Przygody Rafała Pigulki

Chociaż Rafał nie bogaty,

Jednak wybiera krawcwy,

Dla siebie, to jest dla „taty”.

Może spłacić, chce na raty?...

Lecz wybór ma utrudniony:

„Ten jest to krawiec, ten czarownicy,

Ten nie modny z lewej strony,

Ow nie leży w guście żony”...

Wreszcie jest! Tu udam głupca:

Kupię krawcat z szyi łupca.



CZARNA PERŁKA

POWIEŚĆ



tości czerpane. Można je bluszczem umać, ukwiecić, oświetlić... ubawić — ale co stworzyć potrafi człowiek, ograniczony żelaznymi ścianami swojego organizmu cielesnego i duchowego!

Mówmy więc o tym, na co oczy pa-trzyły i co, przeżywszy rzeczywistość, ma prawo odrzucić się jeśli nie w pieśni, to w opowiadaniu zimowego wieczoru.

Jeden z dwóch pałaców rodziny Zamojskich na Krakowskim Przedmieściu był przed rokiem 1861 podzielony na mnóstwo drobnych mieszkań, które dosyć tanio różnym osobom wynajmowano. Mieszcilo się tam i młodzieży wiele, i mniejszych i niezamożnych rodzin urzędników, i wszelkiego powołańia ludzi, szukających bezpieczeństwa i schronienia przy umiarkowanej cenie.

Na drugim piętrze jeden z pokoiów szczyplych, z malutką sienką tylko, zajmowała od niejakiego czasu osoba... która ludność pałacu, złożoną w większości z młodzieży, mocno zaintygowala. Jak się ona tu potrafiła dostać, gdzie kobiet samotnie mieszkających nie przyjmowano, kto jej to mieszkanie wyszukał i najął, nie wiadano.

Nie postrzeżono nawet zrazu, kiedy się wniósła, a tak wychylała się mało sнадзі, aby wejrzeć nie ścigając, iż za próg swego pokoiku i tak ostrożnie nierychło jakoś oko ciekawego młodzika wyszypogawiać ją potrafiło.

Było to późną jesienią; pan Zygmunt Haraburda, Rusin, uceń malarza Simmlera (który prawie nie przyjmował uczniów i uczynił tylko dla niego wyjątek), wracając ku wieczorowi na trzecie piętro, gdzie się miesiąc, spotkał na schodach niespodziane zjawisko...

Nie mógł dostrzec dobrze rysów twarzy, ale jako artysta, w półmroku ciemno zarysowującą mu się postać niezmiernego wdzięku, proporcji i gracji klasycznej, niby ożywiony posąg starożytny z dzbankiem w ręku, posuwający się ku górze ujmają i stanął zachwycony. Szała niezamowa owa lalkotka tak żywo, jak tylko mogła, jakby się szelestała krokiem przelętki.

Zygmunt popieszył, aby ją lepiej zobaczyć, ale nim dobiegł, pięknych kształtów dziewczę gdzieś mu „akby cudownym sposobem zniknęło...”

Zygmunt, który oczyma się uczył świata i patrzył na wszystko z podwój-

ną ciekawością młodzieńca i malarza, znał wszystkich mieszkanców tego domu. Każdego z nich nie w karykaturze miał w swoim albumie, a dotąd tej przelętki kariatydy greckiej, a raczej kanefory nie widział.

Dotknęło to jego miłości własną. A że do projektowanego szkicu Racheli u studni potrzebował niewieściego wozu, który mu mignął, tak drażniąc go kryjąc, nie mógł sobie darować, że szedł powoli i chwilę ra widok linii tej postaci ostupał.

Pestawili więc sobie dotrzeć koniecznie i wysledzić, która z dziewczęcych noszących dzbanki na taką kibic zachwycającą i taki wdzięk ruchów...

Niestety, ani nazajutrz, ani w ciągu tygodnia nie potrafił wysledzić znikłego zjawiska... Dziewczęta, wychodzące po wodę z domu, były przeronającego wzrostu i postaci, ale żadna z nich w najmniejszej rzeczy nie była podobną do tego snu wieczornego. No ostatek

Zygmunt powiedział sobie, iż mu się przywidziało, że sam stworzył, a raczej przypadek, te linie greckie wśród polskich prozaicznych schodów wiodących na drugie piętro.

Na tym się skończyło, gdy jednego ranka schodząc nieco później (był to dzień niedzielnny), zobaczył przed sobą idącą tę samą kibic klasyczną, tę samą marzoną kaneforę... Tym razem wszakże nie miosiła ona nie, prócz kijażki ki do nabożeństwa w rękę, a ubrana była acz skromnie, ale tak wytwornie, iż dzbanek w jej dłoni wydawał się a-normalia. Pan Zygmunt potrafił ją wyminąć i zajrzeć jej w oczy, albo raczej zobaczyć twarz, wzroku nań bowiem nie podniosła. Stanął zdumiony we wrotach, aby ją jeszcze oglądać przechodzącą, i przekonał się, że ona nie mogła nieść dzbanka.

W tej nieznannej panience było coś tak oryginalnego, dumnego, pańskiego i dziłkiego razem, tak skromnie i majestatycznie przeszła koło niego, iż malarz sobie powiedział: nie, to nie ona! Ale, tak sama czy inna, piękna dziewczka, tak niepodobna była do ogółu twarzy niewieściech, oglądanych codziennie, iż Zygmunt westchnął, że jej odmalować nie potrafi.

Typ fizjonomii był wschońdny może, a jednak nie hebrajski — różny od niego, dzikawy jakiś i energiczniejszy.

Na tamtych tysiącletnia wypiętnowała się niewola, tu coś nieokleimnego i technego swobodą pustyni i lasów. Pięk miała smagłą, ciemną, ogorzalą niemal, oczy czarne, smutne i groźne; włos kruczony, a kształty kibici były uroczej budowy. Niegodziwe suknie nie potrafiły zszepścić i zakryć tego chodzącego posagu Junony azjatyckiej.

Ubiór jej był taką zagadką jak ona. Składał się z kosztownych materiałów, widocznie poprzarabianych i zastosowanych na nowo do wymagań mody, bardzo zrzeczna i jednak niepospolicie. Nie ubrała jej lada modniarka i stroj nie był chwycony w pierwszym lepszym magazyniku. Nosiła go na sobie z godnością, ze smakiem, można by rzec, z uczuciem wrodzonym, pełnym nieopisanego wdzięku. Chód jej nawał był inny jakiś, nie miejski... Dotykała ledwie stopą bruku, sunęła się po nim, ale czuć było się w tym pochodzie pewnym siebie i śmiałym. Gdy malarz spojrzal na nią, na twarzy brzojowej, podcpanej do indyjskiego bóstwa, nie było wyrazu lnnego, oprócz błębiącego zamyslenia i smutku. Smutek ten nie skarżył się, jakby mimowolnie przekisał się przez zmartwiałe rysy, nawięk do poważnego spokoju.

Szała widocznie do kościoła i znikła mu z oczów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Spóźniony wybuch min powoduje śmierć... ...pięciu robotników i okaleczenie jednego

CASABLANCA. — W dniu 22 marca po południu nastąpił wybuch min przy budowie kanału irygacyjnego pod Duldala niedaleko rezerwuaru wodnego Imfoul. Pięciu robotników straciło życie, jeden został ciężko okaleczony.

Nieszczęście wydarzyło się w chodniku podziemnym, w którym rozłożono na lanchach min. Spóźnił się jak się potem okazało nie wszystkie wybu-

chy w jednym i tym samym czasie. Śledem z opóźnieniem dwu godzin, co stało się powodem nieszczęścia.

Zorganizowana drużyna ratunkowa przyspieszyła niezwłocznie do odkopania zwłok. Rannego po wydobyciu na powierzchnię przewieziono do szpitala w Szat. Straciło życie dwóch Hiszpanów i trzech Marokańczyków.

Zegarek, który stał się przyczyną dramatu w Frouard został istotnie skradziony przez zabójcę

Nancy. — Przed kilku dniami, jak już o tym donieśliśmy, rozegrał się krwawy dramat w gminie Frouard. Gilbert Foulain, zaszytytował podczas uczty weselnej drożbę Roberta Demesy, który go posadził o kradzież zegarka. Zabójca zbiegł. Ujęto go w Nancy w bieżącym tygodniu.

W czwartek niespodziewanie zjawia się w urzędzie żandarmerii małżon-

ka Poulaina. Niewiasta oświadczyła, że maż jej istnienia skradł zegarek Demesy'emu i to w chwili, gdy ten znajdował się w ścianie nietherzejmym.

To oświadczenie Poulainowej posłała do sądu, gdyż do tej chwili nie można było stwierdzić, czy zegarek został zgubiony, skradziony przez Poulaina czy też przez jego współnika Vanniera.

150 osób wylegitymowanych na Place d'Italie w Paryżu

PARYŻ. — Policja przeprowadziła na Pl. d'Italie obławę na elementy niepożądane. Wylegitymowano 150 osób, z których 20 zatrzymano do dyspozycji władz sądowych. Między aresztowanymi znajdują się osoby poszukiwane przez sądy.

Jacht osiadł na mieliźnie w Merlimont-Plage

BERCK - PLAGE. — Podczas ostatniej wichury, wypłynął z Boulogne do Dieppe na jachcie, trzech szwajcarscy reporterzy kinematograficzni. Gdy jacht płynął na wysokości Merlimont-Plage, został gwałtownie rzucony do brzoju i osiadł wskutek odpływu marmoz, na mieliźnie. Wzburzone fale uszkodziły go. Reporterów uratowano.

Trojaczki urodziły się w Pommereuil

BOULOGNE-sur-MER. — Pani Dumont-Huron, młoda wieśniaczka z Pommereuil, porodziła trojczki, trzy dziewczynki. Dzieciom nadano imiona: Bernadetta, Elzbieta i Roberts.

Zarówno matka jak dzieci znajdują się przy dobrym zdrowiu.

Tajemniczy zgon w Amiens

AMIENS. — W tych dniach zmarła w mieście 66-letnia wdowa Blanche Girard. Leżarkę przywołano do stwierdzenia śmierci, orzekł, że zgon nastąpił wskutek ataku serca. W międzyczasie policja zbierała szczegóły, które podały kilka wyjaśnień odnośnie okoliczności zgonu. Protokół tych oświadczeń został przekazany władzom sądowym, które zarządziły wobec tego sekcję zwłok.

Nie dawajcie dzieciom zapatek!

AMIENS. — Mała 5-letnia Claudette Mauduit pozostała w domu w czwartek z swym małym bratkiem. Ojciec był w pracy, matka wyszła po zakupy.

Dzieci zabawiły się czym tylko się dało. Małec między innymi znalazł pudełko z zapalnikami. Zapalił on sukienkę na słostrze, która doznała ciężkich poparzeń. Małą Claudette Mauduit umieszczono w nowym szpitalu miejskim.

Firma DROUHIN z Paryża KOMUNIA SW.

Filia w OSTROUCOURT — Elisko kina „Fosse 7”
podaje do wiadomości swej licznym Klientom z Ostroucourt, Libercourt, Evin, Leforest i Douges, że wszelkie
NOWOSCI LETNIE dla mężczyzn, pań i dzieci oraz ARTYKUŁY do Komunii św.
już nadeszły

Wybór muzy pracy na rok 1951 w Lens

LENS. — Z rokiem 1951 zapoczątkowano wybór Muzy Pracy, która miała być zawsze uosobieniem pracowitości dep. północnego. Pierwszą „Muzy” była obecna pani Léa Bourdon. W roku 1951 wybrana została obecna pani Maria Godart. Wyłonienie muzy pochodziło z wyboru wśród personelu pracowniczego kopalni obwodu Lens.

Nowa muzy zostanie wybrana w dniu 15 kwietnia br. wśród następujących kandydatek — personelu pracowniczego kopalni obwodu Lens:

Panny Dufour Simone z szybu 2., panny Dubrulle Gisèle z szybu 3., panny Casier Zuzanny z szybu 4., panny Leuller Hugonette Colonne Paulette z szybu 7., panny Monchaux Irény z szybu 7-bis, panny Lizul Anny z szybu 8., panny Serrazin Yvette z szybu 9., panny Fouquet Mauricette z szybu 12-15., panny Rakowskiej Marli z szybu 13., panny Lourdel Renée z szybu 16. i panny Watrelot Leonii z szybu 3-4.

Uroczystość uświetnienia muzy odbędzie się w dniu 24 czerwca br.

Wielki JARMARK OBUIWA różnego rodzaju
BOURGE - MEUNIER
16, Rue J. Jaurès, BILLY-MONTIGNY

La Maison de la Moto
A. CLAUDOTTE - LENS
26, Rue Pasteur, 26
MOTOCYKLE czeskosłowackie „Jawa” 350 cm³, „N.S.U.” specjal kulturowy 400 cm³, „Saxonia”, „René Gillet”, „Le Française”, „Guillev”, „Trophée de France”, „Scooter Bernadet”, BOWERY i „TANDEMS” z motorem „Derny”, MOTORY pomocnicze „Mosquito”, „Cicca”, „VELOMOTEBLS” 50 cm³ do nabycia natychmiast; cena: 45.500 fr. Prawo jazdy bezpłatne przy zakupie MOTOCYKLU

Gody diamentowe w Avion
AVION. — Małżonkowie Willerval - Alart, którzy w dniu 26 marca 1941 roku obchodzili swe złote gody (50-letnie wspólne pożycie), będą obchodzili w poniedziałek wielkanocny swe diamentowe gody (60-letnie wspólne pożycie).

Jubilate wychowali troje dzieci, posiadają 8 wnuków i 14 prawnuków.

Obowiązkiem Waszym — zwiedzić magazyn Aux 100 000 assiettes
Tel. nr. 1 — SALLAUMINES (P.-de-C.)
Na żądanie, ułatwienia w placowaniu

Lekarz ukarany za zdradę tajemnicy zawodowej
LILLE. — Sąd karny w Lille skazał lekarza dr. Alberta Descarpentieres z Roubaix na grzywnę 20.000 franków i 5.000 fr. odszkodowania za zdradę tajemnicy zawodowej.

Wymieniony wystawił jednej ze stron ubiegających się o rozwód, zaświadczenie o stanie zdrowia drugiej strony, która się o niego leczyła.

RADIO-SERVICE
„PHILIPS” — „MARQUET” — „CITY”
PIECIE kuchenne szamotowe
„NEGUS” — „LACO” — „SCHOLTES”
Natychnizniowa dostawa
Firma G. BOURLART — 233-235, Rue Nationale — NOEUX-LES-MINES

Stowarzyszenia Mężów Katolickich
Zw. Kat. Stow. Mężów Pol. we Francji Okręg Lens
„ubielusowy roczny Walny Zjazd odbędzie się w niedzielę 1. kwietnia br. w Lens w lokalu p. Zolnierkiewicza.

- 1) Rano o godz. 10-tej Msza św. na intencję Okręgu Lens. Odprawi patron Okręgu ks. Przybyz.
- 2) O godz. 11. (po mszy św.) obrady.

Każde Stowarzyszenie ma prawo do 3 delegatów. Zarząd

Sukcesem magazynowy
„AU GRAND BON MARCHÉ” - BULLY
— to sprzedaż z bardzo małym zyskiem KONFEKCIJA męska, damska i dziecięca
Mówi się po polsku

AVION. — Tow. św. Józefa w Avion urządza wieloletni pogrzeb z obchodem 47-letniej Towarzystwa, w niedzielę, 29 kwietnia br.

Zarząd podaje do wiadomości wszystkim członkom, iż obowiązkami każdego członka jest wziąć udział w wieczniku. Każdy członek winien służyć na ten cel kwotę 100 fr. do dnia 15 kwietnia.

4-ka u p. Fogody Janna, 12, rue Carpeaux, 7-ka u p. Czarnarka Stanisława, 38, rue Talure, Cité Centrale i Cité Pêcheval u p. Bartosza Ignacego, 7, rue Franchet d'Espérance.

Zarząd Tow. św. Józefa w Avion.

LEPOUTRE - MEBLE
7, Rue de la Gare — BILLY
W sobotę, niedzielę, poniedziałek z okazji JARMARKU MATERIAŁY, BALATUM, CERATY, KOLDETY
Materac MERINOS na spręż. lub 12.900 fr.
„Kapek” 15.000 fr.

ST. ETIENNE. — (Zabawa taneczna). — K.S.M.P. po raz pierwszy urządza Zabawę taneczną w sali przy Rue Jean-Baptiste David w St.-Etienne, w dniu 1. kwietnia. Początek o godz. 4-ty. Zaprasza całe Polonie z St.-Etienne i okolicy. — Dochód z zabawy na zakupienie szafarstwa. Zarząd

Chory na reumatyzm uratowany
Chory na reumatyzm, który czuł się przeskoczony GANDOLU rano i wieczorem podczas 10 dni, od czuwa przystąpił do leczenia. Po 10 dniach, gdy GANDOL przystąpił do leczenia, przystąpił do leczenia. Po 10 dniach, gdy GANDOL przystąpił do leczenia, przystąpił do leczenia.

Wielki JARMARK OBUIWA różnego rodzaju
BOURGE - MEUNIER
16, Rue J. Jaurès, BILLY-MONTIGNY

Wielki wybór, począwszy od 19 900 fr do 46 900 fr

- przez swoją nierówną muzykalność,
- przez swoją nierzwykłą czułość,
- przez swoją prezentację skromną i dobrego gustu.

Wielki wybór, począwszy od 19 900 fr do 46 900 fr
Agencja generalna:
ETS DANGREMONT
12, Place Mathieu BILLY - MONTIGNY
Ułatwienia w placowaniu
Z okazji Jarmarku możecie nabyć aparat radiowy bez żadnej wpłaty

Główna wygrana w okręgu Valenciennes
VALENCIENNES. — Główna wygrana podczas ciągnięcia loterii państwowej serii wielkanocnej, padła na los sprzedany w dzielnicach przez Crédit du Nord.

Kilka dziesiątek szczęśliwego losu zostało rozdanych w Valenciennes i okolicy i wśród wygrujących znajduje się pewna mieszkanka gminy Jenlain pod Valenciennes.

Vêtements HARRIS
Najładniejsza ODZIEŻ z całej okolicy dla mężczyzny — młodzieży — dzieci — pań
w największym wyborze, po najniższej cenie
Zwrot kosztów podróży autobusem

Spotkanie w koszykówce w Bully
W sobotę, 24 marca odbyło się w sali René Corbelle w Bully les Mines, spotkanie w koszykówce między AAE, Bully a AS, Vendin. Spotkanie odbyło się o mistrzostwo. Otwarcie sali o godz. 18., rozpoczęcie spotkania o godz. 19.30. Wstęp 20 fr.

Wody Loary uniosły troje dzieci
MOULINS. — Troje dzieci z gminy Chasseuil zabawiło się nad brzegiem Loary. W pewnej chwili dzieci weszły do lodzi zakotwiczonej przy brzegu. Niespodziewanie lódz została uniesiona przez wodę i dzieci starali się same o swych stłach dopłynąć do brzoju.

Dwoje z nich ocalało się. Utopił się 13-letni Marc Richard.

Chłopczyk wpadł do studni głębokiej 12 m.
DIJON. — Jedenastoletni Jan Benoit z Plombières przy Dijon, wpadł podczas zabawy do 12 metrów głębokiej studni. Listonosz p. Bernard Ponsard, który to dostrzegł, opuścił się niezwłocznie na dno studni i wyłagł chłopca.

Małec dzięki przytomności lumszu listonosza zawiadziła ocalenie swe.

Straż celna skonfiskowała 1.020 paczek papierosów amerykańskich
THONON-les-BAINS. — Władze celne na dworcu w Thonon (Górna Sabaudia) skonfiskowały przesyłkę z 1.020 paczek papierosów amerykańskich przemyconych do Francji i przeznaczonych na rozsprzedaż w paryskich lokalach.

W Thonon przeprowadzono rewizję w mieszkaniach znanych przemysłowców. Dochodzenia dalsze toczą się w Paryżu.

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

CHOROBY WIEPRZÓW
Czy u wieprza Waszego można zauważyć jeden z następujących objawów?
● Prosięta
Kaczkętyz. Anemia. Zanik przyrostu. Brak apetytu. Szara sierść. Skóra wilgotna. Płamy czarniawe. Ataki nerwowe. Konwulsje?
● Wieprza (dorośle)
Przerwa w tuczeniu, trudność przy podniesieniu sę. Kulenie. Węsenie. Gąki na kolanach lub przegubach. Bolesć w nogach?
Każdy z tych objawów jest znakiem określonej choroby.
Stworzyliśmy dla Was nowy środek leczniczy, który zastosować Wam leczenia na chyblił trafli: „OSPORC 51”
„OSPORC 51” leczy dziewiętnaście środków leczniczych, najbardziej energicznych jako istniejących dla wyleczenia każdej z tych chorób.
Gdy na Waszym zwierzęciu zauważyte jeden z podanych objawów, będzie pewni, że „OSPORC 51” wypędzi chorobę w ciągu kilku dni.
Czy macie brody dotknięte „michyżymem” (chorobą anglikańską), lub wieprza kulęcego, wagi 90 kg., „OSPORC 51” wyleczy go w szybkim czasie.
Mamy za sobą 16 lat doświadczenia w badaniu chorób wieprzy; to też doszliśmy do tego, że „OSPORC 51” stał się środkiem zwycięskim; tam gdzie wszystkie inne środki lecznicze zawiodą, „OSPORC 51” leczy z powodzeniem.
Zresztą gwarantujemy zwrot pieniędzy za „OSPORC 51”, jeżeli wyleczenie nie nastąpi.

OSPORC „51”
Jeżeli macie trzy wieprze do leczenia zaoszczędzacie sobie 300 fr. nabywając duże pudełko bardzo oszczędne za 600 franków.

Wszystkich aptekach
Laborat. CASTAGNE - AUDEVARD & Cie — LIMOGES (Hte Vienne)

Wielki wybór, począwszy od 19 900 fr do 46 900 fr
Agencja generalna:
ETS DANGREMONT
12, Place Mathieu BILLY - MONTIGNY
Ułatwienia w placowaniu
Z okazji Jarmarku możecie nabyć aparat radiowy bez żadnej wpłaty

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

Wyciąg z żyłcodajnych gruczołów zwierzęcych
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach ogólnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis „sposób użycia” po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Expert)
66, Bld. Exelmans PARIS (16) V.P. 21.331

W firmie
A LA GRANDE FABRIQUE
Bld. Gambetta prolonge MARLES — 43, Rue Georges Bernard AUCHEL
NIE MA ZWYŻKI CEN!
Największy wybór z całej okolicy ostatnich nowości:
UBRANIA dla mężczyzn, młodzieży, chłopczyków — GABARDYNY — SPODNIE
po cenach bezkonkurencyjnych
1.10 losu Loterii Narodowej ofiarujemy każdemu kupującemu za sumę ponad 5.000 fr.
Otwarte codziennie i w niedzielę rano

Jarmark ulicy Léon Gambetta w Lille
Kontynuowanie sprzedaży reklamowej
Przesiedla — Pozowid — Serwetti — Chusieczki — Rezniki — Wyprawa na zamówienie
Sprzedaj bezpośrednio od fabrykanta do klienta
GAMBETTA - Trousseaux
LILLE — 333, Rue Léon Gambetta, 333 — LILLE

la PÂTE ÉCLAIR
Ofiaruje Wam bezpłatnie **PORTRET Waszego DZIECKA**
doreczając naszemu operatorowi albo 1 pudełko „Encaustique” albo 2 tubki „Abrasi Eclair” albo 3 tubki „Pâte Eclair” albo 3 tubki „Eclair-Adier”
STUDIO „ECLAIR”
BETHUNE 15, Rue Sadi-Carnot, 15 BETHUNE (blisko kościoła St-Vaast)

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY przy sądach
Abn. PRAWA Uniwersytetu Pomorskiego
Doświadczony emigrant od 1924 we Francji
TŁUMACZENIA URZEDOWE w całości
W sprawach: matryki, ślubu, naturalizacji, pełnomocnictw na kraj, rozwodu w Polsce i we Francji, sprawozdanie rodzin, procesy sądowe, reuły, wyjazdy U.S.A., Kanada, Australia, D.P., wizy, konsultaty, Ministerstwa. Prekwalifikacja, planie podu, sprawozdanie matryki, sprawozdanie powitek narzaka.
Placze z samfonem. Odpowiedz natychmiast
Mr. M. JAROSZYK Expert-Traducteur-Juré
59, Bld. Pomatowski, 59, PARIS (12^e)
(Métro: Porte Dorée)

LENS - TEXTILE
12, Av. Van Pelt — LENS (P.-de-C.)
dostarcza na całą Francję

PIERZE i PUCH
WSYPY gwarantow. (pierze nie przechodzi) trwałego koloru (1 m. 60 szerokości)
Probiń na żądanie

Danuta DOWOJNA-BIENAIMÉ Tłumacz przysięgły
przy Sądzie apeliacyjnym w Paryżu
25, Quai de la Tourneille — PARIS (6^e)

Uwaga Rodacy!
Smacznie i tanio zjeść i wypić
— measa tylko — **Café JEAN**
72, Rue de Tournai, 72 — LILLE
śniadania — obiady — kolacje — Zakasiki
Ceny bezkonkurencyjne — Kuchnia polska

DROBNE OGŁOSZENIA
Listy dotyczące ogłoszeń adresować „Narodowic” LENS (P. de C.)
Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazywały się pod numerem, lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie oprócz adresu podać należy w lewym rogu u dołu bardzo wyraźnymi cyframi numer, który zamieszczony był na końcu danego ogłoszenia.
Wszelkie listy i zgłoszenia